

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kapno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Żimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzymlastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

PAKT SOWIECKO-WŁOSKI.

W sowieckiej Rosji rozpoczęła się w ostatnich czasach wyraźna faza szukania zbliżenia z szeregiem państw. Łańcuch układów na bliskim wschodzie, z Turcją, Persją i Afganistanem zabezpieczył Rosję od południa, szczególnie zagrożonego przez wroga Sowietom wpływy angielskie. Wydanzenia mandżurskie i groźba zbrojnego konfliktu z Japonią przyspieszyły starania o u-normowanie stosunków z sąsiadami z zachodu. Sytuacja wewnętrzna, okres intensywnej odbudowy gospodarczej, pochłaniającej wszystkie siły żywotne wielomilionowych rzesz ludzkich — sprowadziły politykę sowiecką do zadań ściśle obronnych, do walki o zabezpieczenie dla siebie pokoju, koniecznego nie tylko dla ukończenia planów pięcioletnich, ale i dla ostatecznego zabezpieczenia regimu stalinowskiego. Wojna w warunkach obecnych — z tego sobie w Sowietach zdają sprawę — może się również dobrze skończyć „zboższewizowaniem“ przeciwnika, jak i chłopską kontrrewolucją w Rosji.

Nowa Rosja poszła na wyraźne zbliżenie z Polską i Francją a nawet z nie utrzymującymi z nią stosunków dyplomatycznych państwami Małej Ententy. Teraz polityka jej zwróciła się jeszcze dalej: ku faszystowskiemu Włochom a wynikiem tego jest sowiecko - włoski pakt przyjaźni, neutralności i nieagresji.

Treść jego nie odbiega wiele od utartego szablonu. Zawiera on zobowiązanie nieagresji i poszanowania terytorjum, znajdującego się pod władzą suwerenną kontrahentów. Każdy z kontrahentów obowiązany jest do neutralności w razie, gdyby druga strona została zaatakowana. Zaatakowanie trzeciego państwa przez jednego z kontrahentów daje prawo drugiemu do wypowiedzenia paktu. Na szczególną uwagę zasługują artykuły trzeci i czwarty paktu, zakazujące wszelkiej formy agresji ekonomicznej oraz obustronne zobowiązanie do nieuczestniczenia w rokowaniach politycznych czy gospodarczych, skierowanych przeciw jednej ze stron.

Dojście do skutku tego aktu odpowiada zarówno polityce Włoch, jak i polityce Sowietów w ostatnich czasach. Wiadomo, że pomimo zasadniczych i bardzo poważnych przeciwieństw między bolszewizmem a faszyzmem nie-brak jest i pewnych stygnych zarówno w obu tych teoriach społecznych, jak zwłaszcza w praktyce rządzenia obu państw, które te teorie realizują. Wiadomo też, że stosunki gospodarcze pomiędzy obu temi państwami były wcale ożywione a wzajemne kontakty dość często miały miejsce.

Jak z jednej strony Moskwa, walcząca z ogromnymi trudnościami, na wschodzie zagrożona przez Japonię, na zachodzie przez hitleryzm, chce zyskać na czasie i zapewnić sobie parę lat spokoju, tak z drugiej strony Mussolini zmuszony jest ostatnio szukać ciągle nowych kontraktów, czego prze-cież wyrazem była koncepcja paktu czterech. Pakt ten okazał się w znacznej mierze plodem poronionym. Wszak niewiele upłynęło tygodni od uroczystego podpisania go w Palazzo Venezia a już jakakolwiek ścisła i harmonijna współpraca okazała się fikcją. Pakt czterech zaczął trzeszczeć bardzo szybko

ko w swych posadach. Skrewił już przy pierwszej próbie zastosowania go w praktyce. Okazało się to dowodnie w chwili, gdy czterej partnerzy, którzy w Rzymie ślubowali sobie współdziałanie w sprawach dyferencji politycz-

nych, mieli do załatwienia problemat spornu między Austrią a Niemcami. Na dobitkę w Moskwie uważano, że o-słuszne paktu czterech skierowane jest przeciw Sowietom. Stąd niewątpliwie podpisanie paktu włosko - sowieckie-

go jest oczywiście próbą złagodzenia zadrażnień, jakie wywołało w Moskwie podpisanie inspirowanego przez Włochy paktu czterech, w Rzymie zaś podpisanie inspirowanego przez Sowietów paktu wschodniego, łącznie z polityką zbliżenia się Sowietów do Francji.

W tej chwili praca obu w grę wchodzących państw wita z zadowolaniem zawarcie paktu. „Izwiestia“ twierdzą, że ani Włochy ani ZSRR nie miały nigdy rozbieżnych celów w swej polityce zewnętrznej. Zasadnicze rozbieżności istniejące między kapitalizmem a socjalizmem w ogólności a między socjalizmem i faszyzmem w szczególności, nie znalazły wyrazu w zewnętrznej polityce rządu faszystowskiego, — twierdzi pismo — a faszizm włoski nie starał się organizować krucjaty przeciw ZSRR i nie wysuwał programu podbojów terytorjalnych na obszarach sowieckich.

Z podobnymi komplementami, znów w stosunku do Sowietów odnosi się prasa włoska, podkreślając, że rząd włoski był zawsze zdania, że czynna polityka współpracy powinna objąć wszystkich, którzy stoją na platformie pokoju.

Faktem jest, że nowy traktat gwarantuje Rosji, iż Włochy zachowają neutralność w razie konfliktu niemiecko - rosyjskiego. Kto wie nawet, czy Mussolini nie przygotowywał się do odegrania roli mediatora pomiędzy Rosją a Niemcami, którzy zresztą już wyrazili gotowość szukania porozumienia z Sowietami, Włochy natomiast będą miały możliwość w razie konfliktu zbrojnego zaopatrywania się w naftę, węgiel, drzewo i inne produkty rosyjskie od strony Morza Czarnego.

Pamiętać należy o tem, że jest to pierwszy traktat polityczny, zawarty pomiędzy faszystowskimi Włochami a sowiecką Rosją, sankcjonujący dotychczasowe stosunki gospodarcze i otwierający wrota do porozumienia zewnętrznego - politycznego oraz do swego rodzaju współpracy w zakresie polityki zagranicznej. Praktyczne znaczenie paktu miałoby przede wszystkim polegać w tem, iż Włochy weszły do szeregu państw, które w żadnym wypadku nie wzięły udziału w jakichkolwiek wystąpieniach bojowych przeciw Rosji sowieckiej.

Pakt włosko - sowiecki jest bardzo znaczącym elementem w nowo kształtującym się systemie stosunków międzynarodowych w chwili obecnej. Trudno im oczywiście przypisywać jakiegoś szczególnie głębokiego znaczenie, zwłaszcza, że przebieg polityki Mussoliniego idzie zawsze jego własną drogą a nie zawsze można zrozumieć jego istotne pobudki. Dalszych jego planów nikt nie zna, więc trudno o nich dyskutować. Z dotychczasowych doświadczeń można tylko wnosić, że posiadają one pewien mistyczny posmak, nie mający naogół w polityce powodzenia.

Jedno tylko nie ulega wątpliwości: Na terenie współpracy międzynarodowej zaznacza się coraz dobitniej przejście od mało efektywnych konferencji na płaszczyznę paktów o celach bardziej realnych i zadaniami ściśle konkretnymi.

TADEUSZ CWTŁER, Lwów, pl. Mariacki 8 (Gmach Sprechera)

polecą SUKNA BIELSKIE

na ubrania, palta, raglany, pokrycia futer, studenckie. Telefon 38-43. koszt umy, płaszcze damskie, mundury. Ceny zuchęcające niskie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Dwaj nowi wiceministrowie.

Warszawa, 6 września. (PAT) P. Prezydent Rzplitej zarządzeniem z d. 6 bm. przemiósł podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu Kazimierza Rożnowskiego w stan nieczynny.

Jednocześnie P. Prezydent Rzplitej zamianował dotychczasowego dyrektora departamentu administracyjnego w

ministerstwie spraw zagranicznych Wacława Jędrzejewicza podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu, oraz szefa biura inspekcji przedsiębiorstw w ministerstwie skarbu Henryka Floja-Reichmana podsekretarzem stanu w ministerstwie przemysłu i handlu.

Antyniemieckie demonstracje w Paryżu i Tulonie.

Paryż, 6 września. (PAT) Jedną z kawiarni na Montparnasse była wczoraj widownią gwałtownej manifestacji antyniemieckiej. Grupa młodzieży „La Jeunesse Patriotique“ zaprotestowała przeciwko krytykowaniu rządu francuskiego przez kilku Niemców. Zebrany tłum stanął po stronie młodzieży wzno-

sząc okrzyki „Niech żyje Francja“. Zaciśnięto zlikwidowano bez pomocy policji.

Wedle doniesień z Tulonu, flaga hitlerowska zatknięta na maszce statku Neuburg dała powód do manifestacji antyniemieckiej. Przedstawiciele demonstrantów zażądali usunięcia flagi. Policja manifestantów rozprószyła.

Kuba pod rządami junty wojskowej. Dwa krążowniki USA na wodach kubańskich.

Hawana, 6 września. (PAT) Rząd Cespedosa podał się do dymisji po konferencji z przywódcami rewolucji.

Jeden z komisarzy rewolucji komunistycznej fakt objęcia władzy przez juntę wojskową przedstawicielom korpusu dyplomatycznego, wyraził nadzieję, że uznanie nowego rządu przez państwa, których przedstawiciele dyplomatyczni znajdują się na Kubie, nastąpi niebawem. Jeden z komisarzy Portella będzie pełnił funkcje prezydenta.

Dwa krążowniki amerykańskie przybyły do portu.

W skład prowizorycznego rządu kubańskiego wchodzi 5 osób. Przewodnictwem objął dr. Portella, główną jednak rolę odgrywa sierżant Batista, który objął stanowisko szefa armii. Głównym inspektorem politycznym jest radykalny dziennikarz Carbó, jeden z 5 członków rządzącej junty. Carbó spędził dwa lata w Rosji sowieckiej i jest sym-patykiem komunizmu.

Von Papen jedzie do Budapesztu.

Berlin, 6 września. (PAT) Z międzynarodowych kół niemieckich potwierdzają wiadomość, że wicekanclerz Papen zamierza jesienią złożyć wizytę w Budapeszcie. Termin tej podróży nie jest jeszcze ustalony. Wedle informacji prasowej ma ona mieć charakter urzędowej

rewizyty ze strony rządu Rzeszy za przyjazd premiera węgierskiego Gömbösa do Berlina. Równocześnie dzienniki niemieckie donoszą, że premier Gömbös potwierdził urzędowo swój wyjazd do Angory na zaproszenie Kemala Paszy.

Święto zbratania Ziemi Kresowych w Wilnie.

Lwów i Ziemia czerwieńska wysyła na Święto Zbratania Ziemi kresowych do Wilna, które odbędzie się w dniach 9 i 10 b. m., liczną delegację złożeń z około 200 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje Biuro podróży Orbis, pl. Mariacki do piątku godzina 10 rano.

Wyjeżdżając do Wilna przez Warszawę. Odejście z Lwowa pociągiem pospiesznym w piątek 8 b. m. o g. 14.50, przyjazd do Wilna w sobotę o g. 7 rano. W programie: udział w uroczystościach wileńskich oraz zwiedzenie miasta. Wyjazd z Wilna nastąpi w niedzielę o g. 23, przyjazd do Warszawy w poniedziałek o g. 6 rano. Po zwiedzeniu stolicy wyjazd z Warszawy w poniedziałek o g. 15-tej, przyjazd do Lwowa tego samego dnia o g. 23.40.

Dziś wyjeżdża do Wilna delegacja organizacyjnej społecznych i zrzeszeń pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Strońskiego. Do Wilna udaje się również w liczniejszym składzie odział kadetów lwowskich. Pod komendą dowódcy pułk. Florka i kpt. Hełczyńskiego wyjeżdżają do Wilna trzy kompanie kadetów: trzecia czwarta i piąta.

Cena biletu w obie strony III. kl. 25 zł. Wyżywienie wspólne wraz z kwaterą zł. 2'30 dziennie. Kto nie chce korzystać z kwatery i wyżywienia będzie mógł korzystać ze zniżki 50 proc. zapewnionej przez Komitet zjazdu w Wilnie we wszystkich hotelach i restauracjach.

Należy wyrazić nadzieję, że ze względu na bliskie i serdeczne węzły łączące oba miasta kresowe Lwów i Wilno, na zjazd wileński wybierze się wiele osób.

PRZEPISOWE mandurki, czapki i krawaty szkolne według przepisu W. R. i O. P., bajecznie tanio wprost w Nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej i ubiorów studenckich „CENTRUM”
Lwów, Skarbówka 4. Tel. 72-84 (Naprzeciw kina Atlantic) 1759

NOWOOTWARTA FIRMA
„PAULETTE”
NAJSZYKOWNIEJSZE
PŁASZCZE, SUKNIE, FUTRA
LWÓW HALICKA 17
1717

Herriot u Kalinina.

Moskwa, 6 września. (PAT) Herriot w towarzystwie ambasadora Francji w Moskwie przyjęty był we wtorek na przeszło godzinnej audiencji przez Kalinina.

Na konferencji prasowej Herriot oświadczył, że jest gorącym zwolennikiem francusko - sowieckiego zbliżenia kulturalnego oraz podkreślił „wole pokoju, dominująca wśród najszerzych warstw ZSSR.” Obecni na konferencji korespondenci prasy zagranicznych powstrzymali się od pytań, ponieważ Herriot, który bawi obecnie w Moskwie nieoficjalnie, odmówił odpowiedzi w kwestiach politycznych.

S. + p.
ADOLF PAWŁOWSKI
em. Naczelnik Wydziału Izby Skarbowej
zmarł w Grodzisku Poznańskim dnia 3 września 1933 roku.

Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym nastąpi w Nowym Sączu, o czym zawiadamiają w smutku pogrzebani
Zona, syn i synowa.
Osobnych zawiadomień nie rozysła się.

Pierwszy dzień lotu dokoła Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 września. (Sz) Z lotniska Mokotowskiego wystartowało dziś o godz. 5 rano 24 zawodników do lotu okrężnego dokoła Polski.

W starcie nie wziął udziału pilot Omoszka, który dziś w nocy zachorował.

Lotnik Kozłbel z aeroklubu warszawskiego wycofał się z lotu w Białej Podlaskiej z powodu defektu aparatu.

Białystok, 6 września. (PAT) Samolot nr. 18, pilotowany przez p. Sikorzankę, po wylądowaniu i rulowaniu na długości 100 m., przewrócony zo-

stał silnym podmuchem wiatru. Samolot jest uszkodzony. Śmigło złamane, belka pod śmigłem pękła.

Pilotka i pasażer p. Łopatniuk żadnych obrażeń nie doznali i pociągiem wracają do Warszawy.

Warszawa, 6 września. (Sz) Uczestnicy lotu dokoła Polski wylądowali we czwartek 7 bm. we Lwowie, poczem wystartują do dalszego lotu do Krakowa, Katowic i Poznania

Miesiąc propagandy

artystycznych i tanich fotografii rozpoczęło atel. fot. „VENUS” Akademicka 24.

Ostre starcia na synodzie kościoła ewangelickiego w Berlinie.

Berlin, 6 września. (PAT) W czasie wczorajszych obrad generalnego synodu kościoła ewangelickiego w Berlinie doszło do scysy podczas wyborów i dyskusji.

W czasie rozprawy nad kwestią ustanowienia biskupstw krajowych zaplanowała niezwykle napiętą atmosferę, podczas której doszło do ostrych starć słownych, przyczem padały słowa „zdrada kraju i obóz koncentracji”. Mówcy związków reformowanych domagali się, aby odnośny wniosek rozpatrzone był również z punktu widzenia skutków wewnętrzno-politycznych, gdyż rządy poza granicami państwa starać się będą wykorzystać każdą okazję, aby rozwiązać swoje stosunki ze staropruską unią ewangelicką.

Burzliwe sceny wzmogły się, gdy przystąpiono do dyskusji nad ustawą o urzędnikach i duchownych, zawierającą między innymi paragraf aryjski i warunek prawomysłowości narodowej. Wśród ogólnej wrzawy i zamieszania

przedstawiciele grupy „ewangelia a naród” opuścili salę obrad.

Po przerwie przyjęto na posiedzeniu nocnym projekt ustawy wymaganej większością 2/3 głosów. Urzędy obsadzone zostały wyłącznie przez przedstawicieli ruchu „niemiecko-chrześcijańskiego”.

Na zakończenie synodu biskup krajowy Müller wygłosił przemówienie zwrócone do ewangelików niemieckich, mieszkających poza granicami Rzeszy. Zwracając się do współwyznawców na Śląsku i w Gdańsku, zapewnił ich, że kościół będzie im pomagał w walce o narodowość.

MEBLE SACKA
NA 500 LAT
PIEKARSKA 1c.
Oglądać bez przymusu kupna. 1772

Obozy koncentracyjne w Rumunii?

Czerniowce, 6 września. (PAT) Według sprawozdania władz policyjnych, agitacja komunistyczna na terenie całej północnej Rumunii uległa w ostatnich czasach znacznemu osłabieniu, wzmogła się natomiast akcja skrajnych żywiołów hitlerowskich, prowadzona

w dużej mierze przez żywioły napływowe.

Prasa notuje pogłoskę o zamiarze władz utworzenia w środkowej Rumunii obozów koncentracyjnych dla wszelkiego rodzaju elementów wywrotowych.

Wyrok w procesie kobryńskim zapadnie dziś lub jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 września. (Sz) Z Kobrynia donoszą: Dziś przed południem sąd doraźny w Kobryniu wysłuchał opinii biegłych co do celów i zadań komunistycznej partii Zachodniej Białorusi, oraz środków, jakie partia ta stosuje przy realizacji swoich zamierzeń. Biegli nac. Wysociński, radca Bach oraz p. Tyczyński uzgodnili całkowicie swe poglądy, mec. Ehrlich, przewodca „Bundu” nie był z nimi zgodny. Naczelnik Wysociński w krótkim przemówieniu stwierdził, że jakkolwiek komunistyczna partia Zachodniej Białorusi oficjalnie zmieniała częściowo swój program w zakresie uregulowania stosunków narodowościowych, to jednak w rzeczywistości program ten pozostaje od wielu lat bez zmian i zmierza w kierunku oderwania od Państwa Polskiego jego ziem wschodnich. Radca Bach i p. Tyczyński poparli całkowicie te wywody. Mec. Ehrlich usiłował udowodnić, że działalność K. P. Z. B. nie odpowiada treści art. 93 cz. I, k. k.

Po złożeniu opinii przez biegłych. Sąd o g. 14.30 zarządził przerwę do g. 17, poczem nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego i przemówienia stron. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we

czwartek w godzinach popołudniowych lub też w piątek, 8 b. m., przedpołudniem.

Wystąpienie komunistycznej partii Zachodniej Białorusi w Nowosiółkach wywołało wśród ludności okolicznych wsi oburzenie. Oburzenie to skierowane jest przeciw agitatorom komunistycznym, którzy prowadzili gromady chłopów pod postarunek policji w Nowosiółkach i podburzyli ich do wystąpienia antypaństwowych. Charakterystycznym przykładem nastrojów we wsiach, które były terenem zajęć, jest fakt, który miał miejsce w dniu 27 sierpnia r. b. w Borodziejowcach. W dniu tym na nabożeństwo do miejscowej cerkwi przybyły tłumy okolicznych mieszkańców, by zmanifestować swój wrogi stosunek do akcji wywrotowej. Ludność złożyła w cerkwi przyście, że będzie lojalna wobec Państwa Polskiego i synów swych będzie wychowywała na dobrych synów Polski, posłusznych Rządowi polskiemu. Następnie nieszczęśliwie zainicjował góracie modły za pomyślność Rzeczypospolitej, Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 7-go września (czwartek.)

Gonitwa I. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3600 m. 700 zł. Droga p. br. Römmel, Irish Orphan chl. Sikorski, Odra chl. Magdy, India chl. Głowacki i Gospodar chl. Kasprzak.

Gonitwa II. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 2400 m. 1600 zł. Ibn Suud p. Żarczewski, Amulet chl. Tokarczyk, Karagos z. Dorosz, Jeremjada N. N., Kanada i Szyszko i Kaid z. Ustinow.

Gonitwa III. z przeszkodami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4800 m. 1300 zł. Danina p. Strużyński, Irrawadi p. Mi-klewski, Ispahan p. br. Römmel, Jedza chl. Sikorski i Jataka p. K. Rozwadowski.

Gonitwa IV. dla 2 l. og. i kl. Dyst. 1000 m. 900 zł. Karta chl. Urbański, Odaliska i Balcer, Birband N. N., Contessin i. Czyż, Pandur (M. K. S.) N. N., Maharani z. Bryk, Miraż N. N., Festina Lente chl. Tokarczyk, Ircha i. Szyszko i Kropidło N. N.

Gonitwa V. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. 1600 m. 800 zł. Halim II. j. Rusin, Abdulach z. Mugaj, Ali-Nur N. N., Afas j. Janusik, Bini Saker chl. Tokarczyk, Łucznicz i. Czyż, Ciza N. N. i Argus z. Dorosz.

Gonitwa VI. z płotami dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2500 m. 900 zł. Fjotek chl. Głowacki, Hamlet p. Strużyński, Herod p. br. Römmel, Dionizos p. Kociejowski, Gallovay chl. Sikora, Inez II. chl. Polit i Csök j. Sulik.

Gonitwa VII. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 m. 700 zł. Ibarwilla N. N., Fair Play II. N. N., Elegant i. Czyż, Ergot N. N., Cyrus II. chl. Duńko, Trawata chl. Eljasz II., Nuta F. F. chl. Pytel, Floret i. Kusznierek, Chevalie i. Wyżgalski.

Gonitwa VIII. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dyst. ok. 1600 m. 800 zł. Pewna II. chl. Jankiewicz, Buczac z. Tokarczyk, Pasza i. Rusin, Kuhailan-Ajouz i. Janusik, Cybella N. N., Lelum i. Szyszko, Eros Skudryczka N. N. i Murza i. Balcer.

Gonitwa IX. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2000 m. 1000 zł. Ghicka i. Czyż, Hamlet N. N., Damsel i. Janusik, Rewia z. Olejnik, Jota chl. Eljasz II. i Cudem Cudów i. Balcer.

Nasze typy

Bieg I. India i Gospodar. II. Karagos i Kanada. III. Jataka i Ispahan. IV. Karta, Pandur i Kropidło. V. Argus, Łucznicz i Halim II. VI. Fjotek, Inez II. i Csök. VII. Ibarwilla, Cyrus II. i Fair Play II. VIII. Lelum, Kuhailan Ajouz i Buczac. IX. Damsel i Ghicka (Cudem Cudów).

WIECZNE PIÓRA
AUTOMATYCZNE OŁÓWKI
naprawie TANIO i solidnie
„WIECZNOŚĆ”
1760 Sykstuska 19, parter na prawo.

FUTRA
męskie, damskie, najlepiej wykonuje i przechowuje przez lato 994
W. SICHLERA SYNOWIE
LWÓW, PLAC HALICKI 14, l. p.

Dekret o pożyczce narodowej.

Warszawa, 6 września. (PAT) Dziennik Ustaw z dnia 7 b. m. zamieszcza następujące rozporządzenie: P. Prezydenta Rzplitej z dnia 5 b. m. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.

Art. 1. Upoważnia się Ministra Skarbu do wypuszczenia 6-procentowej pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120 milj. zł. w złotych w obligacjach imiennych.

Art. 2. Cena sprzedaży obligacji 6 proc. pożyczki wewnętrznej nie może być niższa, niż 90 zł. za 100.

Art. 3. 6 proc. pożyczka wewnętrzna podlega jednorazowemu wykupowi po upływie lat 10 od daty jej wypuszczenia. Minister Skarbu może zarządzić przedterminowy całkowity lub częściowy wykup pożyczki po upływie lat 3 od daty jej wykupienia.

Art. 4. Odsetki od obligacji pożyczki płatne będą w stosunku 6 od sta rocznie z dołu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Art. 5. Kapitał i odsetki pożyczki zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Art. 6. Wypłata kapitału, oraz odsetek nastąpi w złotych, według równowartości złotego w złocie ustalonej na zasadzie art. rozp. Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego (Dz. Ustaw Nr. 97 poz. 255). Wypłata kapitału i odsetek odbywać się będzie bez żadnych ograniczeń i potrąceń w instytucjach, wskazanych przez Ministra Skarbu.

Art. 7. Obligacje pożyczki przyjmowane będą według ich wartości imiennej przez wszystkie kasy urzędów skarbowych na spłatę należności z tytułu podatku od spadków i darowizn.

Art. 8. Obligacje 6 proc. pożyczki wewnętrznej oraz przychody z tych obligacji zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Art. 9. Obligacje i kupony pożyczki nie ulegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Art. 10. Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pułapnych.

Art. 11. Obligacje pożyczki nie przedstawione do zapłaty w ciągu lat 30 od dnia ich płatności, ulegają przedawnieniu.

Nieprzedawnione do zapłaty kupony pożyczki ulegają przedawnieniu z upływem lat 5 od dnia ich płatności.

Art. 12. Upoważnia się Ministra Skarbu do pokrywania kosztów związanych z emisją 6 proc. pożyczki wewnętrznej z wpływów uzyskanych ze sprzedaży tej pożyczki.

Art. 13. Wszystkie inne warunki 6 proc. pożyczki wewn. a w szczególności termin otwarcia subskrypcji, cenę sprzedaży, sposób i warunki dokonywania spłat i należności za obligacje oraz termin wydania obligacji subskry

bentom, termin dopuszczenia obligacji na giełdę, określenie warunków cesji i transakcji obligacjami ustala Minister skarbu.

Art. 14. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi skarbu.

Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (Sz.) Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ we czwar

tek, 8 b. m. o g. 11 w sali obrad Senatu odbędzie się pod przewodnictwem marszałka Raczkiewicza posiedzenie konstytuujące Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej. Do Komitetu, który wyda odpowiednią odezwę do społeczeństwa w sprawie Pożyczki Narodowej, zgłosili akces przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, organizacji, zrzeszeń i związków gospodarczych oraz społecznych. W ślad za ukonstytuowaniem się Komitetu, Obywatelskiego Pożyczki Narodowej w stolicy, podobne komitety powstały w poszczególnych miastach kraju.

Walke o niezawisłość gospodarczą doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

OŚWIADCZENIE P. PREMIERA J. JĘDRZEJEWICZA.

P. Premier Janusz Jędrzejewicz złożył w sprawie pożyczki narodowej następujące oświadczenie:

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej jest realizacją jednego z tych środków zasilania finansów publicznych, których zastosowanie przewidywane

było już dawniej. Dzięki celowo przeprowadzonym oszczędnościom, stopniowemu upłynięciu rezerw skarbowych i przystosowywaniu się do zmieniających się warunków przetrwałszy lata kryzysu bez naruszenia podstaw gospodarki publicznej i waluty.

Dzisiaj finanse nasze wykazują odpor-

ność, wysuwając nasz kraj do czołowej grupy tych nielicznych państw, które zachowały wolny obrót pieniężny z zagranicą i które honorowały skrupulatnie swoje zobowiązania pieniężne. Wyłożona do subskrypcji pożyczka na rodowa przypada na moment zaufania do nas. Dokonane ostatnio zagranicą przez Polskę operacje kredytowe na cele inwestycyjne oraz liczne oferty na takież kredyty z gwarancją Skarbu Państwa, upoważniają do przypuszczenia, że na tym odcinku przekroczyliśmy już martwy punkt.

Oczywiście, gdy chodzi o pożyczki na potrzeby bieżące w pierwszym rzędzie musimy się oprzeć na własnych siłach. Państwo, które wypełniało punktualnie i bez zastrzeżeń swoje zobowiązania i nadal z całą ścisłością je wypełnia, ma prawo odwołać się do kredytu swych obywateli.

Wytywaliśmy zwycięsko wśród stosunków, które zachwiał organizacja finansowa wielu krajów, zdawałoby się, silniejszych gospodarczo, niż nasz.

Dzisiaj, gdy najniebezpieczniejsze momenty są już poza nami, musimy również własnymi siłami opanować pozostałe jeszcze trudności. Musimy mieć wiarę we własne siły. Walke o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.

„Zdrowie finansów państwowych warunkiem realności domowego budżetu obywatela“.

WYWIAD Z P. MINISTREM SKARBU ZAWADZKIM.

Warszawa, 6 września. (PAT) W dniu 6 b. m. p. Minister Skarbu Zawadzki przyjął dyrektora naczelnego P. A. T. p. Libickiego i udzielił mu następującego wywiadu.

— Pożyczka narodowa jest pomyślana jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu budżetowego za drugie półrocze b. r. budżetowego. W przemówieniach swoich na komisjach sejmowych przewidywałem możliwość takiej operacji. Zanim jednak Rząd zdecydował się na tę właśnie formę, którą w tej chwili obrał, musieliśmy wyjaśnić sobie pewne rzeczy, związane z ogólną sytuacją i naszą własną sytuacją finansową i gospodarczą, rzeczy, które zarysowały się dopiero pół roku temu. Wiem że w tej chwili jasnym jest już, że pożyczka w wysokości, która może być bez trudu przez społeczeństwo pokryta, wystarczy na wyrównanie reszty deficytu budżetowego za bieżący rok operacyjny, czyli że Rząd nie będzie potrzebował uciekać się do żadnej innej operacji finansowej, ani nakładać na społeczeństwo ciężarów, któreby mogły sytuację finansową utrudnić.

Przy tej sposobności zaznaczam, że deficyt budżetowy z całą pewnością będzie znacznie mniejszy od przewidywanego ustawą skarbową, i prawdopodobnie mniejszy od realnego deficytu za rok ubiegły.

Z drugiej strony szereg większych i mniejszych operacji finansowych przeprowadzonych w ostatnich czasach przez Rząd uawnił wzmocnienie się kredytu Państwa. Zatem pożyczka ta be-

dzie bardzo korzystna dla subskrybentów.

— Panie Ministrze. Z tego co Pan Minister powiedział wynika, że Rząd zdecydował się na pokrycie niedoboru nie drogą dalszych ściągnięć dochodów lub dalszych oszczędności, lecz drogą zaciągnięcia pożyczki. Pożyczka jest uzasadniona ze względów budżetowych, jednak czy przy podejmowaniu tej decyzji brano były pod uwagę również względy ogólnogospodarcze. Czy mógłbym prosić o informacje, jakimi momentami gospodarczymi uzasadniającymi pożyczkę kierował się Rząd w tej sprawie.

— Uważam emisję pożyczki w obecnej chwili za zupełnie uzasadnioną. Oczywiście przy stałej tendencji wzrostowej wydatków trzeba szukać nowych źródeł dochodów. Przy stałej tendencji spadkowej dochodów trzeba wydatki obcinać. Jest to droga, którą szedł niefortunnie dotychczas Rząd polski. Obecnie dochodzimy, jak można sądzić z pewnych oznak, do stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych, na poziomie wprawdzie niższym od poprzednich lat, ale pewnie stałe dochody budżetowe od trzech lat niewiele spadły, wykazując ostatnio coraz to słabsze tempo spadku, a nawet w sierpniu dały wzrost dochodów w stosunku do roku ub. Z prac przygotowawczych do przyszłorocznego budżetu wynika, że da się on, jeżeli nie całkowicie zrównać, to w każdym razie zamknąć stosunkowo nieznaczny niedoborem.

W tych warunkach bardziej wskazane niż bolesne obniżanie niezbęd-

nych wydatków, albo nakładanie na społeczeństwo nowych ciężarów, jest zwrócenie się do operacji kredytowej długoterminowej, przerzucającej ciężary bieżące na dalsze lepsze lata. Jest to tem bardziej uzasadnione, że w ciągu ostatnich trzech lat rząd polski nie tylko nie zaciągał żadnej nowej długoterminowej pożyczki, ale spłacił nawet z dawniejszych zobowiązań sumę kapitałową przekraczającą 261 milj. zł.

— Jakże korzystni, Panie Ministrze, zapewnia pożyczka subskrybentom?

— Warunki pożyczki są wyjątkowo korzystne dla subskrybentów. Stopa procentowa 6 od sta, a nawet w rzeczywistości przy kursie 96 nieco więcej, jest bardzo wysoka, maximum tego, co normalnie znieść może życie go spodarcze. Zgodziliśmy się na nią jedynie w przeświadczeniu, że na nas nie zupełnie normalnych warunków, trzeba będzie może jeszcze kilka lat czekać i dlatego przewidywany jest względnie niedługi, bo 10-letni termin pożyczki, któryby potem mogła niepożrebnie obciążać skarbu Państwa. Rozłożenie pożyczki na spłaty umożliwia każdemu wzięcie udziału w subskrypcji bez zbytniego natężania siły płatniczej. Pożyczka posiada wszelkie gwarancje, a ponadto korzystać będzie z dwóch specjalnych przywilejów: będzie przyjmowana w nominalnej wartości na spłatę podatku spadkowego i będzie wolna od zajęcia za należności, tak aby ci, którzy powierzyli państwu swe oszczędności, znaleźli je niezamieszane w ciężkich dla niej lub spadkobierców chwili.

— Czy mógłbym na zakończenie prosić Pana Ministra o informację, jak Pan Minister ocenia widoki pożyczki?

— Na całym świecie pożyczki własne państw były zawsze najczystsza formą lokowania należności. Tak musi być i u nas. Niewątpliwie całe społeczeństwo oceni korzyści bezpośrednie i pośrednie, płynące dla każdego uczestnika pożyczki. O bezpośrednich mówię przed chwilą, pośrednie zaś, to to, że obywatel, który pomaga państwu do przezwyciężenia trudności w sposób gospodarczo najprawdopodobniejszy, pozwala państwu nie stosować innych środków, któreby się na tym obywatelu najciężiej odbiły. Każdy musi pamiętać, że zdrowie finansów publicznych jest warunkiem realności budżetu domowego każdego obywatela.

Z DNIA.

ZEBRANIE ORGANIZACJI ZIEMIANSKICH.

Warszawa, 6 września. (Sz) Dnia 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem senatora J. Wielowieyskiego zebranie zarządu i Rady naczelnej organizacji ziemiańskich, poświęcone przeważnie omówieniu spraw związanych z polityką zbożową. W toku dłuższej dyskusji ustalono główne wytyczne, które będą realizowane w miarę możliwości, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień dotyczących rynku wewnętrznego.

DZIS POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 września. (Sz) Dnia 7 bm. pod przewodnictwem prezesa dra Wł. Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym dyrekcja złoży sprawozdanie z działalności Banku w lipcu i sierpniu r. b.

Polskie żyto na rynkach norweskich.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 września. (Sz) Norwesci monopol zbożowy w Oslo ogłosił ostatnio komunikat, w którym oświadcza, iż ponieważ zarówno polskie, jak i niemieckie żyto jest w tegorocznym sezonie dobrej jakości, przeto dla potrzeb rynku będzie mielona mąka żytnia 65 proc. wyłącznie z żyta polskiego i niemieckiego. Żyto polskie i niemieckie używane będzie częściowo do mieszania z mąką krajową.

Nadużycia w Magnitogorsku.

Moskwa, 6 września. (PAT) W słynnym centrum przemysłowym na Uralu Magnitogorsku, wykryto olbrzymie nadużycia w wydziale zaopatrywania robotników. Stwierdzono, że w nadużyciach brało udział 150 funkcjonariuszy.

Temperatura we Lwowie w dniu 6 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 731'23 temperatura +10'3, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 732'53 temperatura +12'3, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 734'23 temperatura +9'2.

Dr. Schacht stara się rozwiać obawy wierzycieli zagranicznych.

Berlin, 6 września. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy Schacht udzielił berlińskiemu korespondentowi hollenderskiego dziennika „Algemeen Handelsblad” wywiadu w sprawie aktualnych zagadnień polityki finansowej - gospodarczej Niemiec. Schacht zaprzecza doniesieniom, jakoby z funduszy, wpływających do kas konwersyjnych dla wierzycieli zagranicznych, używane byłyby przez rząd sumy na walkę z bezrobociem. Jako źródła przeczączone na ten cel Schacht wymienia fundusz w wysokości 1 miliarda marek, który powstanie z wpływów podatkowych w ciągu najbliższych lat oraz z kredytów uruchomionych przez różne instytucje finansowe.

Tygodniowe sprawozdanie Banku Rzeszy mają dowodzić, że druk banknotów nie był na ten cel wykorzystany.

W dalszej rozmowie wysokości sumy przeznaczonej na akcję bezrobocia Schacht nie mógł sprecyzować. Ogłoszone moratorium transferu — zdaniem Schachta — nie narusza niemieckich kredytów zwłaszcza, że Niemcy nie szukają nowych, a starają się zlikwidować stare zobowiązania.

Schacht zaznaczył dalej, że nie mu

nie wiadomo, jakoby niemiecka polityka handlowa wywołała zagranicą bojkot, szkodzący poważnie niemieckiemu eksportowi.

Grozby bojkotu ze strony Żydów, — zdaniem Schachta nie mają nic wspólnego z polityką handlową. Na obawy zagranicy, że popieranie eksportu niemieckiego stanowiłoby dumping, Niemcy odpowiedzieć mogą tylko gorzkim uśmiechem.

Ks. Prymas Węgier na Jasnej Górze.

Częstochowa, 6 września. (PAT) We wtorek rano przybyła do Częstochowy delegacja węgierska, bawiąca w Polsce w związku z uroczystościami ku czci króla Stefana Batorego.

Pierwszy przyjechał autem z Poznania prymas Węgier kardynał Seredi. Dostojnego gościa powitał biskup Kubina w otoczeniu OO. Paulinów. W języku łacińskim wygłosił przemówienie powitalne generał zakonu O. Pius Przedzięcki. Również po łacinie odpowiedział prymas Seredi. Potem przyje

Manewry Reichswehry pod Ulm.

Berlin, 6 września. (PAT) Minister Reichswehry gen. Blomberg przybył do Ulm celem wzięcia udziału w ćwiczeniach jesiennych 5-tej dywizji Reichswehry. Równocześnie przybył Hitler samolotem, by dokonać przeglądu oddziałów württemberskich. Na miejscu są: szef kontroli armii gen. Hammerstein, wielu przywódców oddziałów hitlerowskich, oraz przedstawiciele armii włoskiej z generałem Rossi na czele. Przybył na te ćwiczenia minister lotnictwa Rzeszy Göring.

Paryż, 6 września. (PAT) Prasa fran

cuska cytuje głos „New York Timesa”, który w ironicznej formie proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla, gdyż przez swą politykę doprowadził do utworzenia wspólnego frontu antyniemieckiego w całej Europie uniemożliwiając przez to wybuch wojny i umacniając pokój.

„Przykład Polski”

Paryż, 6 września. (PAT) „Liberte” zamieszcza artykuł Girarda p. t. „Przykład Polski” na temat ostatnich zarządzeń Rządu polskiego w sprawie podatkowej i ulg dla przemysłu i handlu.

Pomimo niekorzystnej sytuacji międzynarodowej, — Rząd polski — wywołuje „Liberte” — wykazuje pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju, co przejawia się w poszanowaniu wartości pracy narodowej, jako za sadniczego warunku aktywności ekonomicznej i porządku społecznego. Podobne zarządzenia poleca Liberte jako wzór godny naśladowania i domaga się od swego rządu odpowiednich decyzji jeszcze przed październikową debatą w Izbie.

Gdańska „sprawiedliwość”.

Gdańsk, 6 września. (PAT) W nocy z 1 na 2 b. m. student Politechniki gdańskiej obywatel polski, Marceł Leśniczak zaczepiony został na dworcu głównym przez trzech pijanych Niemców, gdy zażądał w kiosku po polsku papierosów.

Leśniczak został aresztowany i osadzony w więzieniu pod pretekstem rzekomego sprowokowania zajścia. Naczący świadek Polak, zeznaje, że napadniętym był Leśniczak, przyczem Niemcy obrzucili go stekiem wyzwisk za używanie polskiej mowy.

ZE SPORTU.

ZAWODY TENNISOWE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Warszawa, 6 września. (PAT) Na kortach Legii rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski. We wtorek uzyskano następujące wyniki:

Hecht (Czechosłowacja) pokonał Laszkiewicz (Bydgoszcz), który zaprezentował się bardzo dobrze 6:2, 6:3, 6:4. Kołos wygrał v. o. z Rumunem Mișu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Małcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2.

W grze pojedynczej paní Mehrhauptowa (Czech.) pokonała Grabczewską 6:0, 6:2.

W grze podwójnej panów, para Tłoczyński - Jerzy Stolarow wygrała z parą Zbyszewski - Chalier 6:0, 6:3, 6:4.

BIEG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI.

Wilno, 6 września. (PAT) Zawodnicy biegu kolarskiego dokoła Polski wypościgali we wtorek w Wilnie. Start do dalszego etapu, piętego, Wilno-Lida na długości 125 km. nastąpił w środę o godz. 11.

NOWY REKORD SZYBOWCOWY.

Paryż, 6 września. (PAT) Według doniesień z Pensylwanii lotnik Mehara ustanowił na szybowcu nowy rekord, wykonując 43 loopingi w czasie 30 minut.

Wybory w berlińskim Zw. prasy zagr. W Berlinie odbyło się we wtorek zebranie związku prasy zagranicznej na którym dokonano wyborów uzupełniających. Na miejsce dotychczasowego prezesa Mowrera, który udał się do Tokio, wybrano korespondenta „Timesa” Ebbuta. Jako członek ścisłego zarządu wszedł korespondent „Kuriera Poznańskiego” dr. Drobnik.

Jeszcze jedna rewolucja na Kubie.

Londyn, 6 września. (PAT) Według wiadomości z Hawany nowa rewolucja kubańska rozpoczęła wczoraj dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez ofiar. Na czele rewolucji stoją sierżant Batista, profesor uniwersytetu Martín, oraz dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem, rozszerzającym rewolucję są żywioły radykalno-społeczne, zorientowane w kierunku socjalistycznym, lecz nie komunistycznym.

Hawana, 6 września. (PAT) W St. Jago na Kubie garnizon wojskowy oparty został przez rewolucjonistów

i przeszedł na ich stronę. Żołnierze garnizonu uwięzili oficerów, wypuścili z aresztów na wolność żołnierzy, przebywających tam od czasów gen. Machado. Rewolucjoniści złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta. Przy szło przytem do długotrwałej strzelaniny, która jednak nie pociągnęła za sobą żadnych strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

Prowizoryczny prezydent republiki Cespedes został wezwany ze stolicy do St. Clara, dokąd się udał celem stwier

żenia rozmiaru szkód spowodowanych przez cyklon.

Nagły wyjazd prezydenta łączy tu z rewolucją. Dymisja rządu oczekiwana jest już chwila. Komisarze nowego regime'u oświadczyli, że zamierzają pozostawać u władzy, dopóki zgromadzenie konstytucyjne nie wyłoni nowego legalnego rządu. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że zarówno on, jak i jego koledzy gotowi są współpracować z rządem rewolucyjnym.

300 ofiar cyklonu.

St. Clara (Kuba), 6 września. (PAT) Według danych dostarczonych przez władze wojskowe w okolicach nad zatoką Cristo, podczas cyklonu zginęło 300 ludzi.

Związek P. O. W. Koło we Lwowie

wzywa wszystkich swoich członków do wzięcia udziału w dniu 16 b. m. w wycieczce do Oleska z okazji uroczystości 250-tej rocznicy Odsieczy Wiednia.

Odzjazd 16 b. m. rano, powrót 16 wieczorem. Koszt biletu kolejowego do stacji Ożydów i z powrotem zł. 3.50.

Podwozy z Ożydowa do Oleska 1 zł. od osoby. Szczegółowe informacje w Sekretariacie Koła ul. Wiśniowieckich 4, od godz. 18—19 w poniedziałki, środy i piątki.

Wiadomości z miasta.

ŻONA URZĘDNIKA PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.

Wczoraj około godz. 5 popoł. na przechodzącej przez jezdnię ulicy Leona Sapiehy żonę urzędnika województwa Michałinę Kogut najechało auto osobowe. P. Kogutowa doznała licznych potłuczeń i została przewieziona karetką Pogotowia do szpitala.

BÓJKA CYGANÓW.

Wczoraj wieczorem na ul. Janowskiej koło kamienicy pod l. 76 powstała sprzeczka pomiędzy grupą cyganów, którzy wkrótce dobyli noży. Dwu z nich Demke Siwaka i Iwana Chrycowa silnie pokłutych nożami przewieziono do szpitala.

Sześciu dygnitarzy sowieckich zginęło w katastrofie lotniczej.

Moskwa, 6 września. (PAT) We wtorek rano w pobliżu stacji Łopatynia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotowa w czasie której zginęło 8 osób, w tym zastępca komisarza dla spraw przemysłu, szef urzędu przemysłu lotniczego

Baranow, wraz z żoną, szef awiacji cywilnej Holeman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorbunow, członek prezydium Gosplanu Zar, pilot Dorfman i mechanik Plotnikow.

Nowe narady rozbrojeniowe rozpoczną się wkrótce w Paryżu.

Londyn, 6 września. (PAT) Wstępne narady rozbrojeniowe odbędą się dnia 18 bm. w Paryżu. W rozmowach tych weźmie udział Eden jako przedstawiciel Anglii, oraz członkowie rządu francuskiego.

Paryż, 6 września. (PAT) Albert Julien zapowiada na dzień 18 b. m. rozmowy francusko - angielskie w Paryżu na temat zagadnień polityki międzynarodowej. Publicysta „Petit Parisien” zaznacza, że przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa niepodległości Austrii, odbudowy ekonomicznej Europy środkowej i Bałkanów a wreszcie sprawa konferencji rozbrojeniowej.

Wymiana poglądów przewidziana jest również z gabinetem rzymskim, a w zakresie rozbrojenia także z reprezentantem Stanów Zjednoczonych Normanem Davisem.

Berlin, 6 września. (PAT) Wiadomość o zapowiedzianej na 18 b. m. konferencji ministrów Francji i An-

glii z udziałem Normana Davisa w Paryżu, wywołała tu duże zainteresowanie i nawet pewnego rodzaju przysięgę bierze.

Prasa rozpisuje się szeroko o przypuszczalnym temacie rozmów paryskich i omawia zgodne stanowisko Anglii i Waszyngtonu w stosunku do francuskiego projektu kontroli zbrojeń. „Deutsche Tageszeitung” podkreśla, że Niemcy nie zgodzą się bezwzględnie na żadną kontrolę, bez równoczesnego rozbrojenia mocarstw. Rozpowszechniane przez Paryż wiadomości o wielkich i tajnych zbrojeniach niemieckich — pisze dziennik — mają na celu wywołanie paniki w Anglii oraz zastosowanie presji wobec Rzeszy. Prasa niemiecka dziwi się, że już nie tylko we Francji ale i w Anglii nie mają zaufania do pokojowych zamiarów Niemiec.

Spała i Norymberga.

Dwa święta.

Los zdarzył, że w jednym dniu odbyły się dwie uroczystości: w Spale Gospodarzowi Ziemi Polskiej składali rolęnicy z całej Polski snopy zboża, wieńce i różniane z kwiatów, jako symbole swej żmudnej pracy, której owoce karmi całą ludność Polski.

Gospodarz Ziemi Polskiej dzielił się ze swymi gośćmi czarną skibą powszedniego chleba z nowych zbiorów i przepijał do nich słodkim miodem z polskich kwiatów. Dwadzieścia pięć tysięcy mężczyzn, kobiet, młodzieży z całej Polski defilowało następnie przed Jej Najwyższym Gospodarzem, wśród Jej śpiewów, muzyki i radosnej ochoty powszechnej.

Święto radości, któremu rolnik polski czci swą dokonaną pracę, spełniony żołądkiem, Święto, które korzeniami swej tradycji tkwi gdzieś głęboko w za mierzalnych pra-aryjskich czasach, z Bogiem poczęto, choć po ludzku ochoczo i radośnie.

Równocześnie, nasi sąsiedzi zachodni mieli swoje uroczystości w Norymberdze.

Czteryście blisko pociągów nadzwyczajnych zwoziło ze wszystkich stron Niemiec ćwierć miliona „brunatnych koszu” na wielką parade przed wodzem. Miasto i jego okolice przybrały wygląd wielkiego obozu wojennego. Wojskowym rytmem wybiły swój krok wielotysięczne szeregi przy dźwiękach wojskowych piszczałek i bębnow. „Führer” mówił o „rasie”, wskazywał na święty obowiązek panowania nad wszystkimi innymi rasami, jakiego spełnić musi „naród panów”.

Mówił również o „pacyfizmie” narodowych socjalistów niemieckich. Ale świat cały wie już dzisiaj, co znaczy „pax germanica”. Jest to pokój niewoli.

W Norymberdze świat germański, prowadzony przez swego obecnego „Führera”, obchodził święto pychy, żądzy panowania i pomsty. W Spale świat słowiański obchodził święto pracy i pokoju.

Na przestrzeni lat tysiąca nic się nie zmieniło. O między sąsiedzką istnieją obok siebie dwa światy odmienne, i los sprawił, że w jednym dniu każdy z nich ukazał w symbolicznych obchodach swe właściwe oblicze.

Ale świat słowiański, którego największą przedstawicielką jest dzisiaj znowu Polska, jak była przed wiekami, nie jest bezbronny. Ofarami bezbronności padły plemiona zachodnio-słowiańskie, które nie umiały wytworzyć silnej organizacji państwowej, zdolnej

do przeciwstawienia się narowowi zdobywczego germanizmu.

Organizacje te wytworzyła dopiero Polska Bolesławów, i Polska postawiła mocną tamę posuwaniu się germanizmu na Wschód.

Hitler powiedział kiedyś, że za największe dzieło średniowiecza uważa opanowanie przez żywioł germański obszarów między Łabą i Odrą. Ideologia hitlerizmu wysuwa znowu hasło „Drang nach Osten”, jakkolwiek narażenie wysiłki aktualnej polityki niemieckiej idą ku południowi, czego wyrazem była obecność w Norymberdze szeregow socjalistów narodowych z Austrii, kroczących na czele defilady przed kanclerzem Niemiec.

Polska rozumie doskonale znaczenie uroczystości w Norymberdze, jakkolwiek nie wypowiedziano tam ani słowa, nie uczyniono żadnego gestu, bezpośrednio przeciwko nam zwróconego. Polska pragnie pracować w pokoju i symbolem tych pragnień były nasze dożynki w Spale.

Ale, tysiąc lat dziejów, jakie mamy za sobą są dostatecznie jasnym i wymownym dowodem, że serca polskie nie truchleją, gdy dochodzą nas z dalekiej Norymbergi ostre dźwięki piszczałek i ponury warkot bębnow, który niezawiesznie prowadził do zwycięstwa i panowania, ale nie jeden już raz w ciągu dziejów — do klęski i śmierci.

Organizacja opery narodowej.

Donoszą nam z Warszawy:

W sobotę ubiegłą solisło Opery podpisali akt rejentalny, zawiązując spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością p. tyt.: „Opera Narodowa”. Jednocześnie dzierżawca Teatru Wielkiego dyr. Zygmunt Mossoczy upoważnił rejentów do korzystania w sezonie 1933/34 r. z dzierżawionego przez siebie gmachu, dekoracji, kostiumów, biblioteki, instrumentów muzycznych i t. d. oraz przekazał na rzecz spółki zakupione przez Magistrat przedstawienia.

Spółka przystąpiła do angażowania zespołów orkiestry, chóru i baletu. Zespoły te ulegną reorganizacji celem podniesienia ich poziomu artystycznego i usprawnienia pracy.

Zarząd Spółki sprawować będą: Z. Mossoczy (dyrektor administracyjny), T. Mazurkiewicz (dyrektor artystyczny), A. Dobosz (skarbnik). Sekretarzem spółki został J. Popiel.

Komisja Rewizyjna: A. Wiśniewski, G. Iwo, E. Wejsis.

Zespół Opery Narodowej składa się z 35 osób.

Kapelmistrz: W. Elszyk, T. Mazurkiewicz, M. Mierzejewski, M. Rudnicki, J. Sillich i B. Wolfstall.

Reżyser: M. Lewicki. Baletmistrz: P. Zajlich. Chór: J. Sillich. Gościennie dyrygować będzie G. Fielberg, reżyserować zaś L. Schiller i A. Zelwerowicz. Solisłki i solisł: B. Bolko, J. Czaplicki, A. Dobosz, H. Dudczówna, I. Dygas, Z. Fedyczkowska, J. Godlewska, G. Iwo, M. Karwowska, M. Krzywiec, A. Lenczowska, E. Maj, Z.

Mossoczy, J. Orłowska, M. Olena, K. Petecki, F. Platówna, J. Popiel, J. Popławski, M. Przygodzka, E. Szabrawska, J. Trembicki, H. Terenkoczy, E. Wejsis, A. Wiśniewski i R. Wraga.

Opera Narodowa zamierza w sezonie 1933/34 wystawić następujące premjery i wznowienia: „Harnasie” K. Szymanowskiego, „Popiel” M. Kondrackiego, „Złoto Renu” R. Wagnera, „Ma non Lescant” G. Pucciniego, „Jonny gra” Kroneka, „Córka pani Angot” Le-cocq’a, „Kłótnia” T. Joteyka, „Król-wicz Marko” L. Rogowskiego, „Król-wa Saba” K. Goldmarka, „Maia” R. Siatkowskiego. Zamierzone są również nowe inscenizacje oper „Carmen” i „Madame Butterfly”.

W tym tygodniu zespół zaczyna pracę i próby. Od kilku dni trwa praca personelu technicznego nad przygotowaniem urządzeń scenicznych, podświetlenia, instalacji elektrycznej, oraz dokonywany jest coroczny konieczny remont maszyniarni, dźwigów i t. p.

Sezon rozpocznie się w ciągu miesiąca września.

Konferencja organizacyjna w Żółkwi.

We wtorek, dnia 5-go września odbyła się w Żółkwi konferencja organizacyjna. Konferencję przewodniczył p. Biedkowski, referował poseł dr. Dziś-sław Strofiski.

Omówiono szereg ważnych spraw społecznych i gospodarczych dotyczących pow. żółkiewskiego.

Uczestnicy konkursu lotniczego L. O. P. P. we Lwowie.

Najekawszą próbą Konkursu lotniczego jest lot okrężny, prowadzący przez wszystkie większe osiedla Polski, przez co nasze społeczeństwo będzie miało możność przekonać się o stanie i rozwoju polskiego sportu lotniczego.

Trasa lotu podzielona na siedem etapów i prowadzi przez dwadzieścia pięć lotnisk. Lotnisko w Warszawie jest lotniskiem głównym, zaś lotniska w Wilnie, Łucku, Krakowie, Katowicach i Poznaniu są lotniskami etapowymi, pozostałe zaś są kontrolnymi. Na lotniskach kontrolnych zawodnicy muszą również lądować, celem otrzymania podpisu w książeczce lotu od komisarza sportowego.

Podobnie jak w latach ubiegłych Konkurs ten urządziła Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, która też wyznaczyła główne nagrody. Pierwszy Konkurs tego rodzaju odbył się w roku 1927, udział w tym Konkursie wzięło 5 pilotów. Do obecnego Konkursu zgłoszono 35 maszyn, z których jednak 26 w przepisany czas nie stanęło na starcie.

Dotychczas obliczono punkty za próbę lądowania w kole i za lot w obwodzie zamkniętym. Największą ilość punktów zdobył por. Pronaszko z Aeroklubu Warszawskiego (190 + 334 = 524), po nim najwięcej punktów posiada pilot A. Szarek z Aeroklubu Lwowskiego (190 + 332 = 522). A zatem drugie miejsce od pierwszego różni się za ledwie o dwa punkty. Zawodnicy do Lwowa przybędą z Łucka, lądując po drodze w Brodach. Następnie po zaopatrzeniu się w materiały pędne, odlecają do Krakowa przez Krosno, w ten sposób odbędzie trzeci etap lotu okrężnego.

Lądowanie pierwszego zawodnika spodziewane jest we Lwowie dziś we czwartek nie wcześniej jak po godzinie 8-ej rano. Bliższych informacji udzielić może telefonicznie Komitet Wojewódzki L. O. P. P. ul. Podleskiego 1, (telefon 85-00).

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w sierpniu b. r.

W sierpniu b. r. wkłady oszczędnościowe, a także i liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 174.939 zł., osiągając na dzień 31 sierpnia b. r. stan 448.685.871 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych 475.549.063 zł.

B. W. LEWICKI.

Księga Poległych Poetów.

W dorobku poetyckim wszystkich narodów i wszystkich czasów szczególnie pięknym i cennym działem wydaje się być poezja wojenna. Te drobne wiersze, spisywane gdzieś na kwaterach, czy w ziemiankach, na ulotnych kartkach notatników oficerskich, przemawiają siłą niekłamanej doznania i najbardziej świadczą o podnieceniu twórczości. Podniecenie, która wyrasta z kole normalności życia całego, w której natomiast jakże często nierozczepniesz granicy między okrutną zbrodnią zabójstwa, a patosem słusznego oburzenia. Niezrównanym dokumentem chwili dla przyszłych pokoleń będzie przesłanną liryka Wielkiej Wojny, spiswana na dalekich frontach, po francusku, niemiecku, japońsku, polsku i rosyjsku. Jakby archiwa smutku napotykały na półkach bibliotek w najrozmaitszych częściach świata żalobnie oprawne antologie poezji wojennej. Tych jedynych w swoim rodzaju zbiorów wierszy nie brak i literaturze polskiej. Polskie wiersze wojenne specjalny może i jakby inny mają charakter. Polska bowiem, jedyna z niekolejnych uczestników Wielkiej Wojny, udział swój w tej wojnie słuszną usprawiedliwić może przyczyną.

Przyczyna zdobywania niepodległości. Dlatego też żołnierza polskiego przejmowało i porывało coś więcej, niż własna niedola i poniewierka.

Polska poezja wojenna tradycje swe najbliższe wywodziła jeszcze od pieśni konfederackich i splewek kosynierskich, nie posiadała dotąd wyczerpującego archiwum swych tekstów. Doraźnie zestawiane antologie i zbiory w naszym tylko procencie wyczerpują materiał. Nikt także nie pokusił się jeszcze o monograficzne ujęcie tego bogatego w Polsce działu poezji. Przykładem swym zawstydzają nas w tym względzie literatury obce, gdzie twórczość poetów-żołnierzy pieczołowicie zebrana i uwieczniona w druku została. Ze szczególnym wzniesieniem czyniło się przed laty wzmiankę o wydaniu we Francji antologii twórczości poetów, którzy jako żołnierze polegli w latach Wielkiej Wojny. Obecnie i w Polsce ukazał się podobny zbiór, szerzej nawet obejmujący lirykę wojenną, bo sięgającą daleko w przeszłość. Wydaniem tego pożądanego zbioru zajął się Wojskowy Instytut Naukowy. Wydawczy: materiał przygotował do druku, opatrzył przypisami i poprzedził przedmową

wa Kazimierz Tulacz-Wiśniewski, Tytuł zbioru: „Pieśni Poległych”. (Warszawa 1933, str. XI i 261). Szata graficzna książki jest prosta i szaranna. Pięknie zdobi ją okładka wykonana przez prof. Jastrzębowski, utrzymana w żalobnej trójbarwie: czarno-biało-szarej. Naznaczona jest połączonym w jeden znak obrazem orła, szabli i kłosa.

Układ materiału jest przejrzysty i prosty. Bezpośrednio po przedmowie chronologicznie po sobie ułożeni są wybrani poeci. Układ twórczości każdego z nich powtarza się niezmiennie: nazwisko, portret, krótki życiorys, oraz, wiązanka wierszy, czy też ustępów prozajcznych. Litania nazwisk rozpoczyna hetman Stanisław Żółkiewski, kończy ją ofiara walk bratobójczych w Niepodległej już Polsce, oficer ułanów Zagónowski. Antologie uzupełnia popularyznie, ale trafnie i dobrze zestawiona bibliografia.

Ze stanowiska naukowych metod zbierania tekstów poetyckich można by antologii Tulacza-Wiśniewskiego niejedno zarzucić. Chociażby zbyt dowolny wybór prezentowanych wierszy, nie zawsze najtrafniejszych dla danego poetów, oraz zbyt ogólny może i dlatego niewystarczający i dobor nazwisk. Poza tymi kilkoma najbardziej znanymi było o wiele więcej poetów-żołnierzy, którym piśmiennictwo poetyckie przetrwało śmiertelne na polu bitwy. Uwa-

gi tej nie trzeba rozumieć jako zanurzu, Pominięci poeci wypełnić mogą tom drugi, a może nawet i trzeci tego zbioru. Trzeba będzie tylko odzyskać zaginione ślady tych poległych na polu walki pisarzy. Wtedy do wymienionych przez Wiśniewskiego dwudziestu dołączą się dziesiątki dalszych nazwisk. Za wszelką cenę tylko należy usunąć nieścisłości i pomyłki biograficzne w życiorysach poetów. Znajdujemy je n. p. w życiorysie najbardziej znanego poety legionowego, Józefa Maczki.

„Pieśni poległych” są jednak ponad wszystkie zarzuty książką pożyteczną i piękną. Przywołują na pamięć nadszaniejszą pozycję pisarską i śmierć najdziwniejszą ludzi, z których każdy znał coś w piśmiennictwie, albo też duże nokoła nadzieje. Czy będzie to wielki statysta i wódz Żółkiewski, czy redaktor Dekady Legionowej Godebski, czy święty pisarz Młodej Polski Jerzy Żuławski Pomieszczone w antologii niektóre z wierszy o miłości, pięknie i świetnie świadczą, że nie zawsze w mundur tylko odziani byli i nie tylko wojować było im przeznaczane. Gdy przeglądamy ich razem zestawionych, widzimy twórców różnych epok kulturalnych i klasa Jakóba Jasińskiego, romantyka Dembowskiego i świeży nowoczesny talent Diugosza-Tetery. Nie to może jednak przysłać nam do kierunku i szkół literackich.

Wiadomości bieżące

7

wrzesień
1933

Czwartek

Melchjora

Jutro: Nar. NMP.

Wschód słońca 4:56

Zachód słońca 18:11

TEATR WIELKI

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Sobota 9 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Niedziela 10 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Fraulein Doktor”

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 7 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Piątek 8 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Sobota 9 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Niedziela 10 bm. godz. 7.30 „Moja Panna Mama”

Poniedziałek 11 bm. godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

Ceny najniższe od 60 gr. do 3.50. — Godz. 7.30 „Nieprzyjaciółka mężczyzny”

TEATR COLOSSEUM

Film „Kobieta Kameleon”, reż. „Jarmark śmiechu”

KINOTEATRY

ADRIA: „Blaski i cienie cyrku” i „Cham”

APOLLO: „14 lipca” Rene Claira

ATLANTIC: „Pieśń serca”

CASINO: „Ostatnia carowa”

CHIMERA: „Dziewczę z gór”

GRAZYNA: „Błękitna rapsodia” i reż. „W rytmie walca”

KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią”

MARYSIENKA: „Pożegnanie z bronią”

MIRAŻ: Harold Lloyd oraz Axela

MUZA: „Królowa szybkości”

PALACE: Vlasta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości”

PAN: „Ten, który wrócił”

PASAŻ: „Więzień z Cayenne” i „Film i Flap za kratkami”

RAJ: „Podróż poślubna we troje”

STYLOWY: „Ludzie w hotelu” oraz reż. p. t. „Powrót stromianych wdowców”

SWIT: „Zew północy” i „W obronie honoru”

UCIECHA: „Pokonani Zwycięzcy” oraz reż.

— Teatr Wielki „Fraulein Doktor” Jędrzeży Tępy cieszy się nadal olbrzymim powodzeniem. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego

ale właśnie obozowa, anonimowa praca twórczość poetycka pasowała ich na poetów wojny. Niepublikowane drukiem, ale śpiewane przez żołnierzy, powtarzane i przekreślane w najrozmaitszych wersjach zwrotki uczyniły ich ich sławnymi.

„Jak cięle uwiązana
starym powrozem,
skacze jak opętana
z tyłu za wozem.
Co to za kawał grata?
to jest nasza armia”

— śpiewali Legioniści, nie wiedząc, że autorem tego żołnierskiego kupletu był młodziutki podporucznik Szul. Przed laty popularna była rewolucyjna śpiewka:

„Dalej bracia do bułata
wszak nam dzisiaj tylko żyć,
Pokażemy że Sarmata
umie jeszcze wolnym być”.

Któż wiedział, że słowa te wyszły z pod pióra oficera strzelców pieszych roku 1831, Rajnolda Suchodolskiego. Niespodziewał się ułan podolski Gosławski, że długie, długie lata po jego śmierci mucona będzie po domach polskich jego piosenka:

Przed rocznicą Odsieczy Wiedeńskiej.

ZAMKI KRÓLA JANA.

Uroczystości roku Sobieskiego, w których przededniu stoimy, kierują uwagę całej Polski na ziemię między Saniem a Zbruczem, przebiegane wielokrotnie kopytami koni rycerskich, w szczególności zaś na liczne zamki, związane ściśle z osobą wielkiego króla. Takich miejsc pamiątkowych jest wiele na naszej ziemi. Żółkiew, gdzie Sobieski wychowywał się i często przebywał, Olesko, jeden z najstarszych grodów ziemi czerwienieckiej, miejsce urodzenia Sobieskiego Podhorcie, siedziba królewicza Jakóba, a w czasach przedwojennych muzeum przepięknych pamiątek królewskich, Złoczów, gdzie w cerkwi spoczywa żona z córkami Jakóba Sobieskiego i gdzie sam król w r. 1690 omal nie dostał się w jasyr tatarski. Jaworów, pamiątkowy z uczt, która po zwycięstwie wiedeńskim urządził król Jan III, dla nuncjusza papieskiego i posłów zagranicznych, Pomorzany z zamkiem z XV w. i osobiwa pamiątką, dwoma ornatami, sztytami z chorągwi tureckich, zdołanych pod Chocimem, dalej Stryj, Kałusz. — Oto miejscowości, w których po dziesięć lat przechowały się względnie znaczne swe ślady zamki króla Jana III.

Święto Niepodległości i Obrony Lwowa

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Laskownickiego pierwsze zebranie Komitetu Wykonawczego obchodu 15-tej rocznicy Święta Niepodległości i Obrony Lwowa. Dokonano podziału pracy między sekcje, których jest dziewięć, a to: sekcja organizacyjno-programowa, finansowa, propagandowo-prasowa, zjazdowa, te-

chniczna, wydawnicza, porządkowa, wystawowa i komisja rewizyjna. W ciągu najbliższych dni odbędą się posiedzenia poszczególnych sekcji, celem ukończenia się i omówienia swego programu pracy. Korepondencje Komitetu będzie załatwiał Sekretariat, którego lokal mieści się w ratuszu I. p. drzwi nr. 51, telefon 58-32.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych — od 60 gr. do 3.50 zł. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 gra Teatr Rozmaitości świętą francuską komedię Verneilla pt. „Moja Panna Mama”, która w ciągu swych prawie dwutygodniowych przedstawień osiągnęła wielki sukces powodzenia z powodu swych komicznych sytuacji i doskonałej gry wykonawców. W głównych rolach pp. Strachocki, Niczewska, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Ratschka, Czajkowska i inni.

— Kino-reż. „Stylowy”. Szaskiewicz 5 Dziś w czwartek ostatni dzień przebojowego programu rewii pt. „Powrót słomianych wdowców” w wykonaniu nowego świetnego zespołu p. dyt. A. Kaczorowskiego — W piątek premiera rewii Nr. 2 pt. „Całuję rączki”.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni odegrana zostanie na scenie Colosseum przebojowa rewia obfitująca w najnowsze przeboje stolicy pt. „Jarmark śmiechu” w wykonaniu świetnego zespołu „Perskie Oko” z p. Melą Grabowską na czele oraz film pt. „Kobieta Kameleon”.

— Poznaj nasze miasto. Związek Nauczycielstwa Polskiego po wakacyjnej przerwie wznowia zwiedzania pod hasłem

— Teatr Wielki „Fraulein Doktor” Jędrzeży Tępy cieszy się nadal olbrzymim powodzeniem. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego

— Teatr Wielki „Fraulein Doktor” Jędrzeży Tępy cieszy się nadal olbrzymim powodzeniem. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego

„Widzisz dziewczę chorągiewkę
co przy mojej lancy drży?
Zaspiewam ci o niej śpiewkę,
ona piękna tak, jak ty”.

Ta bezimienna twórczość, szczerą i bez cienia pretensji do zasługi wyniosła poetów-żołnierzy na szczególne stanowisko. Nazwiska ich okryła szerokim splendorem, któremu blasku dodała niespodziewana i okrutna śmierć ta jedna tylko uparta osłodziła myślą, że to za Polskę. Oto wykaz poetów pomieszczonych w „Pieśniach Poległych”.

Hetman Stanisław Żółkiewski — padł rozstrzelany przez Turków na polu bitwy pod Cecorą w r. 1620.

Generał inż. Jakób Jasiński — padł z szabłą w dłoni na szaniecach Pragi w r. 1794.

Pułk. Cyprian Godebski — obalony został kulą nieprzyjacielską pod Raszyną w r. 1809.

Oficer piechoty Księstwa Warszawskiego, Andrzej Brodziński — w r. 1812 podczas odwrotu armii napoleońskiej poległ nad Berezyną.

Podpułk. Wincenty Reklewski w r. 1812 umarł z ran w szpitalu w płońce już Moskwy.

Żołnierzowi powstania listopadowego, 21 letniemu Józefowi Łaniszkiemu

mi, sztytami z chorągwi tureckich, zdołanych pod Chocimem, dalej Stryj, Kałusz. — Oto miejscowości, w których po dziesięć lat przechowały się względnie znaczne swe ślady zamki króla Jana III.

Rok Sobieskiego następcą specjalną okazje do zaznajomienia się z temi pamiątkami historycznymi.

Dla użytku zwiedzających lwowski Komitet Obchodu 250-tej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej wydał piękną broszurę-przewodnik p. t. „Zamki Króla Jana III. w Małopolsce Wschodniej”, której tekst opracowała chlubnie znana badaczka na niwie historii, dr. Łucja Charewiczowa. Broszurę, wydaną starannie, na pięknym papierze, zdobitą 6 rycin. Cena bardzo przystępna, bo 60 gr. Książeczkę tę powinien każdy przeczytać. Dla zwiedzających będzie ona cennym przewodnikiem, dla innych zaś źródłem wiadomości o pamiątkach, których częstokroć nie znamy, choć znajdują się one wśród nas.

chiczna, wydawnicza, porządkowa, wystawowa i komisja rewizyjna. W ciągu najbliższych dni odbędą się posiedzenia poszczególnych sekcji, celem ukończenia się i omówienia swego programu pracy. Korepondencje Komitetu będzie załatwiał Sekretariat, którego lokal mieści się w ratuszu I. p. drzwi nr. 51, telefon 58-32.

— Niedzielną popołudniówką w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych — od 60 gr. do 3.50 zł. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 gra Teatr Rozmaitości świętą francuską komedię Verneilla pt. „Moja Panna Mama”, która w ciągu swych prawie dwutygodniowych przedstawień osiągnęła wielki sukces powodzenia z powodu swych komicznych sytuacji i doskonałej gry wykonawców. W głównych rolach pp. Strachocki, Niczewska, Dąbrowski, Jaśkiewicz, Ratschka, Czajkowska i inni.

— Kino-reż. „Stylowy”. Szaskiewicz 5 Dziś w czwartek ostatni dzień przebojowego programu rewii pt. „Powrót słomianych wdowców” w wykonaniu nowego świetnego zespołu p. dyt. A. Kaczorowskiego — W piątek premiera rewii Nr. 2 pt. „Całuję rączki”.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni odegrana zostanie na scenie Colosseum przebojowa rewia obfitująca w najnowsze przeboje stolicy pt. „Jarmark śmiechu” w wykonaniu świetnego zespołu „Perskie Oko” z p. Melą Grabowską na czele oraz film pt. „Kobieta Kameleon”.

— Poznaj nasze miasto. Związek Nauczycielstwa Polskiego po wakacyjnej przerwie wznowia zwiedzania pod hasłem

— Teatr Wielki „Fraulein Doktor” Jędrzeży Tępy cieszy się nadal olbrzymim powodzeniem. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego

— Teatr Wielki „Fraulein Doktor” Jędrzeży Tępy cieszy się nadal olbrzymim powodzeniem. Codziennie wypełniona widownia Teatru Wielkiego daje ciągle dowody wybitnych walorów sztuki lwowskiego

W r. 1831 w bitwie pod Grochowem kuł armatnia urwała głowę.

Gdy w r. 1831 po kapitulacji powstańca listopadowego Rosjanie wkraczali do Warszawy, leżący w szpitalu podp. Rajnold Suchodolski z rozpaczą zerwał z siebie bandaż i umarł.

W więzieniu austriackim zmarł na tyfus w r. 1834 podporucznik ułanów podolskich i uczestnik wyprawy Żalwskiego, Maurycy Gosławski.

Za 9-cio dniowej republiki krakowskiej w roku 1846 padł od kuli austriackiej, krocząc na czele procesji, sekretarz Rządu dyktatorskiego, Edward Dembowski.

Powstaniec 1863 r. — adiutant Mieczysław Romanowski poległ w potyczce pod Józefowem.

Podporucznik Legionów polskich, Jerzy Żuławski zmarł w szpitalu polowym w Dębicy w r. 1915.

Idąc w ataku na Kamionkę w r. 1915 poległ od kuli podporucznik Pierwszej Brygady Stanisław Długosz (Jerzy Tętera).

W huraganowym ogniu bitewnym pod Polską Górą w r. 1915 zabity został porucznik 2 pp. LP. Jan Łysek.

Walcząc o tę samą Polską Górę w rok później (1916) zakuty został bagietami porucznik Włodzisław Konteczn.

Wycieczki do Zakopanego i Poznania.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie wspólnie z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim. Oddział we Lwowie organizuje w dniach od 9 do 12 września b. r. wycieczkę pociągiem popularnym do Zakopanego. Odjazd ze Lwowa 9 września o godz. 8-mej rano, powrót do Lwowa dnia 12 września o godz. 5:20 rano. Przejazd pociągiem pospiesznym w pułmanowskich wagonach, w drodze wagon - bar i wagon - dancing. Cena biletu w klasie III-ciej 18 zł. 60 gr., w klasie II-ej 27 zł. 40 gr. W programie wycieczki do Morskiego Oka na Świnicę, do Czarne-go Stawu Gasienicowego, na Giewont, do Smokowca i grot Bielskich. Noclegi w cenie od 1 do 2 zł. od osoby zapewnione. Zgłoszenia przyjmują i udzielają informacji — we Lwowie: Referat Turystyczny Dyrekcji Kolejowej, ul. Zygmuntowska 1, II. p. drzwi 218, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, pl. Mariacki 4, III. p. i Biura podróży: „Orbis” i „Wagons - Lits - Cook”, w innych miejscowościach kasy biletowe P. K. P.

Zgłoszenia tylko do czwartku 7 b. m. godz. 18. W razie niezgłoszenia się do tej pory dostateczną ilość uczestników — wycieczka zostanie odwołana.

Z okazji zjazdu słowiańskich lekarzy organizuje Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych wspólnie z Lwowskim Towarzystwem Lekarskim wycieczkę pociągiem popularnym do Poznania. Cena biletu w klasie II-ej — 35 zł. 60 gr., w klasie III-ej — 24 zł. 20 gr.

Odjazd ze Lwowa w niedzielę 10 września wieczorem, powrót w sobotę 16 września rano.

Zgłoszenia przyjmują: Wojewódzki Urząd Zdrowia Lwów — Województwo, parter, biuro 43, telef. 55, do piątku 8 b. m. godz. 15 i biura podróży „Orbis” i „Wagons - Lits - Cook”.

„Poznaj nasze miasto”. Już w niedzielę najbliższą, tj. 10 września odbędzie się zwiedzenie Państwowego Archiwum. Oprować będzie p. dr. Michał Wasacz. Punkt zborny o godz. 10 przy ul. Podwale 1, 13.

— Redaktor nac. Wojciech Baranowski powrócił z wywczasów letnich i przyjmuje codziennie od godz. 13-tej do 14-tej.

— Czyżby rzeczy? Wydział śledczy Pol. Państw. zakwestionował w czasie rewizji przeprowadzonej u złodziei i pa serów, większą ilość rzeczy pochodzących z kradzieży: nakrycie stołowe, 2 walizy fibrowe, brązowe z bieliną męską i damską, prześcieradła, obrusy i ręczniki. Poszkodowani mogą się jawnie w Wydziale śledczym Pol. Państw. przy ul. Kazimierzowskiej 30 I. p. drzwi 5, celem rozpoznania tych rzeczy.

R. Drzala poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorańczyna 5 obok kina „Apollo”. 1654

W dalekim Jekaterynodarze ułani życie za ojczyznę porucznik ułanów legionowych Józef Maczka w r. 1918.

Podczas walk z Ukraińcami zabity został pod Jaworowem w r. 1918 porucznik Jerzy Niementowski.

Pod Obroszynem w r. 1919 poległ od kuli plutonowy karabinów maszynowych Roman Feldsztein-Felstyn.

Pod Czetwertynowką na Ukrainie w r. 1920 utracił życie w boju 21 letni major sztabu generalnego, Bogusław Szul Skiöldkrona.

W listopadzie 1922 roku w szpitalu zamojskim umarł z ran podporucznik Strzelców kresowych Roman Emniewicz.

Gdy w listopadzie 1923 roku na ulicach Krakowa wybuchły bratobójcze walki, na ulicy Dunajewskiego został przez rodaków zabity 22 letni podporucznik 8-go pułku ułanów, Mieczysław Zagórowski.

Oto najchłubniejsza litania nazwisk tych, którzy prawdę swojej patriotycznej poezji ofiarą życia przypieczętowali. Ten stygmat śmierci żołnierskiej pieczętuje „Pieśni Poległych” i sprawa, że bierzemy tę książkę do rąk z pietizmem i w skupieniu

Zjazd krajoznawczy wojew. południowo-wschodnich.

W związku z uroczystościami głównymi Roku Sobieskiego na terenie Województwa Tarnopolskiego odbędzie się dnia 17 września b. r. pod protektorem Pana Wojewody Moszyńskiego w Olesku Zjazd krajoznawczy z czterech Województw południowo-wschodnich w którym wezmą udział przedstawiciele działających na tych terenach towarzystw krajoznawczych i turystycznych, przedstawiciele referatów turystycznych przy Urzędach Wojewódzkich i Okręgowych Dyrekcjach Kolei Państwowych.

Celem i zadaniem Zjazdu jest nawiązanie ścisłej łączności między pokrewnymi Towarzystwami sąsiednich Województw, oraz między przedstawicielami turystyki społecznej i urzędowej, omówienie wspólnych aktualnych zagadnień i wysunięcie postulatów, dotyczących rozwoju ruchu krajoznawczo-oświatowego i turystycznego na terenie Województw południowo-wschodnich.

Kąpiel morska — kara!

Gdy dziś tysiące ludzi poszukuje ochłody fal morskich i kąpiel w morzu uważa za prawdziwą rozkosz, były ongiś czasy, gdy ta w naszym pojęciu wielka przyjemność traktowana była jako straszliwa kara.

Stare kroniki francuskie mówią, że za czasów Wilhelma Zdobywcy nie było gorszej kary na złych żołnierzy, jak przymusowa kąpiel w morzu.

Gdy Wilhelm ruszał z Normandii na podbój Anglii, jeden z żołnierzy jego armii skradł mu pas od miecza, aby go sprzedać. Król skazał wówczas winowajcę na „okrutną“ karę przymusowej kąpeli morskiej.

Podobno żołnierz ów umarł z tego.

Ciekawem jest również, że w nowszych już czasach, w epoce renesansu, morze uważane było jako lekarstwo na wściekliznę. Gdy kogoś pokasał wściekły pies, pogryziony starał się szukać ratunku w kąpeli morskiej.

Tarzan w Bułgarii.

Podczas polowań w Gabrowo, w okolicach przełęczy Szyplka (Bułgaria) odkrył jeden z myśliwych wielkie gniazdo na drzewie upieczone z gąsienic i osłonięte od niepoгоды dachem z liści i sitowia. Wdrapano się na drzewo i w gnieździe odnaleziono owłosione gęsto, podobne do małpy, stworzenie. Po ściągnięciu broniącego się zaciękle stworzenia, przekonano się, iż jest to zdziczały zupełnie człowiek, który zapomniał już nawet mowy ludzkiej i wydawał tylko pewne dźwięki i okrzyki gardłowe. Jak stwierdzono później, był to przestępca, który w roku 1905 uciekł z więzienia, skrył się w lasach i tam przebywał do tej pory.

Torebkarze grasują.

Wczoraj popołudniu jakiś nieznaną osobnik wyrwał z rak gospodarza z Krechowa Michała Baszyńskiego chusteczko z pieniędzmi i zaczął uciekać. Gdy Baszyński usiłował go złapać, jakiś drugi osobnik podstawił Baszyńskiemu nogę. Dopiero przy pomocy posterunkowego P. P. Baszyński odnalazł złodzieja w jednym z kramików na pl. Teodora.

13-letnia złodziejka.

Wczoraj sprowadzono do aresztów policyjnych 13-letnią Jedwigę Ciurajówną pod zarzutem dokonania kradzieży. Ciurajówna mimo młodego wieku nie po raz pierwszy znalazła się za kratkami aresztów. Kilka już razy stała ona przed sądem dla nieletnich za kradzieże. Ciurajówna, córka urzędnika prywatnego, człowieka pracowitego i sumiennego, jest nad wiek rozwinięta. Od dłuższego już czasu pozostaje pod wpływem jakiegoś osobnika, który sprowadził ją na drogę kradzieży.

Dlaczego wieś jest pozbawiona pomocy lekarskiej? Bo 90 proc. lekarzy osiadło w miastach.

Obecne przesilenie gospodarcze dotknęło zwłaszcza inteligencję pracującą. Corocznie kończy w Polsce wyższe zakłady naukowe około 5 tysięcy osób, z których tylko część może znaleźć zastosowanie w życiu praktycznym zdobytej wiedzy, reszta pomimo posiadanych dyplomów, powiększa rzeszę bezrobotnych.

A jednak z porównania stosunków, panujących u nas i zagranicą, okazuje się, że nadprodukcji inteligencji właściwie odczuwać nie powinniśmy. Jeżeli porównać n. p. stosunki, dotyczące liczby lekarzy, okaże się, że na 10.000 mieszkańców w Polsce przypada przeciętnie 3.1 lekarzy, natomiast w Stanach Zjednoczonych — 12.4, w Szkocji — 12.3, w Austrii — 12.0, w Szwajcarii — 8.2, w Niemczech — 7.4, we Francji — 5.9. Mniejsze od nas liczby posiada Finlandia — 2.7, Litwa — 2.1, przeważnie jednak Europa zachodnia zatrudnia stosunkowo znacznie (2—4 razy) więcej lekarzy, aniżeli Polska. Prawdopodobnie i tam pewnej ich części skutkiem kryzysu powodzi się nie najlepiej, ale przy tak stosunkowo niskiej liczbie lekarzy u nas, dziwnem się wydawać może, aby można było mówić o jakiegokolwiek nadprodukcji w tej dziedzinie.

Defilada młodzieży z Małopolski wsch. przed P. Prezydentem w Spale.

Ze Spawy powrócili już do Małopolski Wschodniej wszystkie delegacje młodzieży wiejskiej, które brały udział w dożynkach i defiladzie przed P. Prezydentem. Młodzież nasza stanowiła zwartą grupę, niosąc wieńce i podarunki dożynekowe. Na czele grupy z naszego terenu szła młodzież z ziemi rzeszowskiej, krośnieńskiej, tarnobrzeskiej, samborskiej, sanockiej i kosowskiej. Pięknie prezentowała się grupa huculska. Wyróżniała się orkiestra du blaska w oryginalnych sukmanach.

Grupa lwowska powitana została szczególnie życzliwie przez osoby biorące udział w uroczystościach Pana Prezydenta. Podobał się bardzo niesiony w pochodzie portret Pana Prezydenta i wieńce olbrzymiej wielkości, wagi po nad 100 kg.

Na stadionie młodzież Małopolski Wschodniej brała również udział w popisach. Doskonały chór z Rzeszowa odśpiewał pieśni dożynekowe. Przewodnicząca Robakówna ze Staromieścia pow. rzeszowskiego, imieniem wszystkich ziem południowo-wschodnich złożyła Panu Prezydentowi życzenia owocnej pracy.

Dalej nastąpiły popisy taneczne grup kosowskiej, krośnieńskiej, samborskiej,

sanockiej i przemyskiej, oraz składanie wieńców i darów. Popisy grupy Małopolski Wschodniej trwały 40 min.

Po kolacji odbyły się popisy chórow i orkiestr, a grupa rzeszowska udała się do Pana Prezydenta.

W poniedziałek rano pociąg odjechał do Warszawy. Młodzież nasza zwiedziła stolicę, rozpoczynając od pomnika Traugutta. Pod pomnikiem przejechał pociąg. Wojtowicz. Następnie złożyła wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, zwiedzono także Sejm. Mniejsza grupa zwiedzała Warszawę do godz. 10 wieczór. Na dworzec — celem pożegnania delegacji naszej — przybył wicemarszałek Sejmu Polakiewicz i wygłosił krótkie przemówienie, poczem chór odśpiewał szereg pieśni. Po popisach orkiestr na dworcu, które trwały około godziny, uczestnicy wycieczki wsiadli do wagonów.

Przez noc podczas jazdy młodzież śpiewała, orkiestry bez przerwy grały. W bufecie przez całą noc odbywały się popisy grup polskich i ruskich. Liczba uczestników rusinów w dożynkach wynosiła około 200 osób; przeważnie z powiatów: Lesko, Drohobycz, Kosów, Sambor, Lwów, Przemysł i Lubaczów. (Wschód).

Z SALI SĄDOWEJ.

Rabunek na ul. Jagiellońskiej.

W dniu 8 maja b. r. o godz. 22.30 do konano na ruchliwej ul. Jagiellońskiej, zuchwałego rabunku. Oto na wracającego ze sklepu do domu Izaka Schleiera, właściciela sklepu obuwniczego, napadł na wspomnianej ulicy jakiś rzezimieszek a podstawiając mu nogę i ugodziwszy pięścią w twarz, powalił go na ziemię i przy tej sposobności wyrwał mu z rękawy portfel, w którym znajdowało się 1200 zł. gotówka i trzy książeczki M. K. O. P. K. O. i G. K. O. na 15.000 zł.

Napad rzezimieszka był tembardziej zuchwały, że poszkodowany Schleier szedł w towarzystwie znajomego Józefa Thaler, który mógł w razie potrzeby pospieszyć mu z pomocą. I rzeczywiście, gdy złodziej zaczął uciekać, Thaler puścił się za nim w poгон a wraz z Thalerem ścigał rabusia przechodnie Elmer i Pilpel. Po chwili zerwał się Schleier i puścił się również w poгон za rabusem. Rabus skreślił w ul. Rzeźnicką, św. Stanisława, na Szpitalną. Pierwszy dopadł go Elmer i już miał go w ręku, gdy złodziej uderzeniem pięści powalił go na ziemię, ale przy tej sposobności porzucił portfel, które Elmer podjął. Tymczasem Pilpel, Schleier i inni przechodnie gonili dalej za złodziejem, który skręcił w ul. Kałmierzowską i tu wpadł na przechodzącego ulicą komisarza policji B. Jasińskiego. Naturalnie już mu się nie wymknął i dostał się na policję. Tu poznano w rabusiu karanego już za kradzież Józefa Pechmana, który rzeczywiście może o sobie powiedzieć nomen omen.

Przesłuchany Schleier zeznał, że po wyjściu ze sklepu na ul. Legionów 1. 35 zauważył jakiegoś jegomościa, który go ścigał i szedł za nim, nie

mógł jednak stwierdzić, czy to był Pechman. W uciekającym z portfelkiem poznał jednak Pechmana. Wraz z Pechmanem aresztowano Józefa Freya, który miał bardzo interesować się losem Pechmana i dokładnie opisywał szczegóły rabunku zaraz po wypadku. Podejrzewano go, że on to właśnie poinformował Pechmana, że Schleier w portfelku z bućków miał dużą gotówkę.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem przysięgłych. Pierwszy oskarżony o rabunek, a drugi o namowę i poradę.

Rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Minasowicz, bronił obu dr. Tenner.

Oskarżeni wyparli się winy a Pechman twierdził nawet, że wraz z innymi „ścigał złodzieja“.

Po przeprowadzeniu rozprawy w myśl werdyktu przysięgłych skazano Pechmana na kradzież na 2 lata więzienia a Freya uwolniono od winy i kary.

Drugi pożar na Zniesieniu.

Dopiero onegdaj donieśliśmy o pożarze na Zniesieniu, który strawił zabudowania gospodarskie niejakiego Grania.

Ubiegłej nocy po godzinie 2-giej zaalarmowano Straż Pożarną, że przy ul. Starozniesieńskiej wybuchł pożar w zabudowaniach Eudoksji Niedopytańskiej. Przybyli strażacy zastali stodołę pełną zboża w ogniu. Pożar zlokalizowano, nie dopuszczając do rozszerzenia się ognia na sąsiednie budynki.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek niedopałka.

cji — 12.3, w Austrii — 12.0, w Szwajcarii — 8.2, w Niemczech — 7.4, we Francji — 5.9. Mniejsze od nas liczby posiada Finlandia — 2.7, Litwa — 2.1, przeważnie jednak Europa zachodnia zatrudnia stosunkowo znacznie (2—4 razy) więcej lekarzy, aniżeli Polska. Prawdopodobnie i tam pewnej ich części skutkiem kryzysu powodzi się nie najlepiej, ale przy tak stosunkowo niskiej liczbie lekarzy u nas, dziwnem się wydawać może, aby można było mówić o jakiegokolwiek nadprodukcji w tej dziedzinie.

Bliższe rozejrzenie się w stosunkach naszych wyjaśnia, skąd się bierze owa rzekoma nadprodukcja. Według ostatniego spisu ludności w r. 1931 okazuje się, że ludność wiejska stanowi u nas 73 proc. całego zaludnienia państwa (23.453 tys. na 32.133 tys. w liczbach zaokrąglonych), ludność zaś miejska tylko 27 proc. (8.680 tys.). Tymczasem lekarzy osiadłych po wsiach liczono u nas tylko 10.4 proc., a w miastach — 89.6 proc. Dysproporcja przytoczonych liczb jest wręcz nadmierna. Na jednego lekarza na wsi przeciętnie przypada 20.996 mieszkańców, w miastach zaś — 903, a więc przeszło 23 razy mniej. Nic zatem dziwnego, że wówczas gdy ludność wiejska, żyjąca w rozrzuconych na dużej przestrzeni osiedlach, jest częstokroć pozbawiona wogóle pomocy lekarskiej, to w miastach kwestia „nadprodukcji“ nadmiernej podaży lekarzy jest wielce aktualna.

Jak nierównomiernie rozmieszczeni są lekarze w Polsce, wskazują niżej przytoczone liczby. Na ogólną ich ilość 10.726 na 1 stycznia 1933 r. przypada na Warszawę 2.500, co stanowi 23.3 proc., na woj. centralne (bez Warszawy) — 2.414 (22.5 proc.), na wschodnie — 1.132 (10.5 proc.), na zachodnie — 1.542 (14.4 proc.) i na południowe — 3.138 (29.3 proc.). Na 10.000 mieszkańców Warszawa liczy 21.2 lekarzy przeciętnie, woj. centralne — 1.8, wschodnie — 2.0, zachodnie — 3.4, południowe — 3.7.

To samo dotyczy i lekarzy-dentystów. Na ogólną ich ilość 3.376 w całym kraju, na Warszawę przypada 1.490, co stanowi 44.1 proc., na woj. centralne — 1.098 (32.5 proc.), na wschodnie 457 (13.6 proc.), na zachodnie — 186 (5.5 proc.) i na południowe — 145 (4.3 proc.). Nie trzeba dodawać, że dentystów osiadłych na wsi jest jeszcze mniej aniżeli lekarzy. Prawie połowa więc wszystkich dentystów przebywa w Warszawie, a przeszło trzy czwarte na terenie stolicy i woj. centralnych. Na wsi dentystę znaleźć można tylko wyjątkowo.

Wracając do lekarzy osiadłych na wsi, na ogólną ich liczbę 1.117 w całym kraju, na woj. centralne przypada ich 426, co stanowi 38.2 proc., na wschodnie — 190 (17.0 proc.), na zachodnie — 217 (19.4 proc.) i na południowe — 284 (24.4 proc.). Z ogólnej liczby 2.414 lekarzy praktykujących na terenie woj. centralnych (bez Warszawy) na wsi osiadło 17.6 proc., w woj. wschodnich — 16.7 proc., w zachodnich — 14.1 proc. i w południowych — 9.1 proc. Na jednego lekarza osiadłego na wsi, przypada w woj. centralnych 21 tys. ludności wiejskiej, w woj. wschodnich — 25 tysięcy, w zachodnich 14 tys. i w południowych — 23 tysięcy.

Dla porównania dość przytoczyć, że w Warszawie jeden lekarz przypada na 480 mieszkańców. Gdyby w Warszawie, stosunkowo było tylu lekarzy co w dzielnicach zachodniej, to powinno by ich być zaledwie około 90, a że tak wskazano wyżej jest ich przeszło 2.500, to i w Warszawie jest więcej, niż w innych miastach. W Warszawie, jak i w innych miastach, jest pozbawiona pomocy lekarskiej, a w miastach, zwłaszcza w Warszawie, mówi się o nadmiernej liczbie lekarzy, skutkiem czego zarobki ich spadły do minimum.

Z. K.

Z EKRANU.**„Adjutant Jego Wysokości”.**

Realizator Mac Fricz, produkcja cze-
ska (kino „Palace”).

Odrazu trzeba zaznaczyć, że w tym filmie Vlasta Burian, odtwórca głównej roli wrócił do swej doskonałej formy z „feldmarszałkowskich” czasów. Może to w części zasługa cesarsko-królewskiego mundurku, prawdopodobnie jednak w pierwszym rzędzie chluba udanej kreacji spada na samego Buriana.

Akcja komedii, z wyjątkiem smętnego romansu książęcego, jest żywa, zwarta i interesująca. M. i. potwierdza się stara recepta komediowa: dużo ułanów — dużo szampana. W jednym tylko momencie zadrgała nuta przykrego pomiatania godnością człowieka: „Maul halten und weiter dienen!”.

Fricz jest rasowo zdolnym reżyserem kinowym, robota zaś jego przy inscenizacji, rozkładzie i montażu „Adjutanta” osiągnęła wysoką klasę.

bwl.

„Ostatnia carowa”.

Realizator Ryszard Bolesławski, produkcja Metro-Goldwyn-Mayer (kino „Casino”).

Dobrze, że raz chociaż w kinematografii amerykańskiej do tematu rosyjskiego wzięt się człowiek z Rosją obeznany — Polak. Rzeczywiście w filmie jego szczegóły mundurowe i dekoracyjne są prawdziwe. Gorzej natomiast jest z prawdą historyczną. Stanowiąc treść filmu dzieje Rasputina są tu przedstawione zgola fantastycznie. Lionel Barrymore stworzył typ sprytnego magnetyzera i erotomana. Jego rodzeństwo — Ethel jako carowa i John jako domyslny Jussupow nie tego dotrzymywali mu kroku. W całości film niebardzo ciekawy.

bwl.

„Syn mimowoli”.

Realizator Carmine Gallone, produkcja Osso-Film, Paryż (kino „Atlantic”).

Jest to całkiem dowcipna i miła komedia. Muzyka trafnie dobrana, gra czołowej pary aktorów: Annabelli i Preiciana dobra i inteligentna. Gorzej natomiast z etyczną stroną treści, gdzie motorem akcji jest zwykły szantaż. Ale w komediach, zwłaszcza francuskich taka leciutka amoralność jest tolerowana i chętnie stosowana. Całość — wcale interesująca i godna nawet widzenia.

bwl.

Do każdej tualety — odpowiednie paznokcie.

Paryżanka, która pragnie być up to date, nie tylko ona, musi przystosować się do nowych wymagań mody jesiennej. A tymczasem, gdy piękne panie spędzają wywiezasy letnie nad morzem, w górach, na letnisku, moda poczyniła nowe „zdobycze”. Do tych najnowszych należą — sztuczne paznokcie. W ką poszły już własne paznokietki, lakierowane na różowo, czerwono etc. Paznokcie zamawia się teraz w sklepie: do wyboru, według miary i według tualety.

Odbywa się to tak: z paznokci naturalnych robi się odcisk woskowy, dokładnie oddający ich formę i kształt. Jako materiał do sztucznych paznokci używa się tylko złota i platyny. Złoto we wszystkich odcieniach: od białego do czerwonego. Platynowe paznokcie mają szary-perłowy odcień. Ten lub inny odcień paznokci ze złota lub platyny odpowiada barwie sukni. Oczywiście, na paznokcie z tych metali i to w wielu egzemplarzach można sobie pozwolić tylko elegancki, rozporządzający odpowiednią fortuną.

Mr.

Wskazówki dla kandydatów na I. rok studjów na Politechnice lwowskiej.

Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiste podanie o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 19 i 20 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym: 22 i 23 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 21 i 22 września b. r.; d) na Wydziale Chemicznym: 22 i 23 września b. r.; e) na Wydziale Rolniczo-lesnym: 25 i 26 września b. r.; f) na Wydziale Ogólnym: 29 i 30 września b. r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu w następujących dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 18 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym i Mechanicznym: 19 i 20 września b. r.; c) na Wydziale Chemicznym: 21 września b. r.; d) na Wydziale Rolniczo-lesnym i Ogólnym: 22 września b. r. Badanie lekarskie kandydatów odbędzie się tylko dnia 18 września b. r. Kandydaci mają odbyć egzamin kwalifi-

kacyjny z następujących przedmiotów: a) matematyki i szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej; b) rysunków i ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym; c) matematyki, fizyki, geometrii wykreślnej i szkicowania odręcznie części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) fizyki, chemii i szkicowania na Wydziale Chemicznym; e) nauk przyrodniczych na Wydziale Rolniczo-lesnym; f) matematyki i geometrii wykreślnej na Grupie matematycznej Wydziału Ogólnego; g) fizyki, jako przedmiotu głównego i matematyki na Grupie fizyki i chemii Wydziału Ogólnego; h) szkicowania na Grupie rysunkowej Wydziału Ogólnego.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy 1, 12) po otrzymaniu dokładnego adresu opłaty w kwocie 10 gr (w znaczkach pocztowych) i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Słomki-Dreszera.

Z Komitetu uroczystości ku czci Słomki-Dreszera otrzymujemy następujące pismo:

Ze Związku Strzeleckiego we Lwowie wyszedł legionista Eugeniusz Słomka-Dreszer, który w święto Bożego Narodzenia 1914 r. padł pod Łowczówkiem, blisko Tarnowa w chwili, gdy jako dowódca batalionu legionowego wydawał rozkazy.

Sp. Dreszer był wiernym członkiem kościoła ewangelickiego.

Tym większy jest jego czyn i jego bohaterstwa ofiara. On wierzył w Wielką Polskę, która szczerych swych synów bez różnicy wyznania miłośno przysparza do siebie.

Sp. Dreszer nie omylił się. My ewangelicy wdzięcznym sercem hold składając tym, co czynem śmiały i krwią swą serdecznie upamiętnili się o nieprzedawnione prawo Polski do wolności i własnego państwowego bytu, czoła swe kornie schylamy przed tymi współwyznawcami,

którzy dali życie swe, by zadokumentować łączność z całym Narodem, którzy pomogli wywalczyć jedność i niepodległość naszej pięknej i ukochanej Ojczyzny.

Pokłon głęboki i czesć oddajemy ich prochom a przede wszystkim duchowi, który gorzał w nich świętym płomieniem.

Ta myśl przewodnia się kierując, Komitet pragnie uczcić w ś. p. Słomce-Dreszerze pamięć tych wszystkich, którzy zgłosili się do wiernej służby z ideałami Mocarstwowej Polski Wieku Złotego.

Z okazji uroczystości 25-lecia istnienia Związku Strzeleckiego we Lwowie, dnia 25 września 1933 r., nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w kościele ewangelickim, ku trwałej i wdzięcznej pamięci młodocianego bohatera — ewangelika, szlachetnego rycerza Legionów Marszałka Piłsudskiego — ś. p. Eugeniusza Słomki-Dreszera. Składki na koszty tablicy przyjmuje Komitet.

Program radiowy.

Czwartek, 7 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa. 11:57: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie, hejnał m. Torunia z okazji jego 700-lecia. 12:05: Trans. z Warszawy. Muzyka kameralna — wirtuozowska z płyt. 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Dalszy ciąg koncertu z płyt. 12:55: Dziennik południowy 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty. 15:45: Lwowski Kącik Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt. 16:15: Program dla dzieci: „Kuma — Praca”, obrazek Ewy Zarembiny. 16:30: Trans. z Warszawy. Duety wokalne i arje w wyk. Haliny Dudziówny (sopr.) i Józefa Korolkiewicza (baryton). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu smyczkowego (Józef Kamiński i skrz., Mieczysław Turz II. skrz., Jan Gornowski altówka, Marian Neuteich wiolonczela). 18: Trans. z Chelma Lubelskiego. Uroczyste nieszpory z okazji święta Ziemi Chelmskiej. 18:15: Trans. z Warszawy. Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 r., poda mjr. Otton Laskowski. 18:25: Wiadomości. 18:40: Odczytanie programu na dzień następny. 18:45: Trans. z Warszawy. Feljton p. t.: „W ogrodzie Sobieskich i Żółkiewskich”, wygl. dr. Franciszka Szymanówna. 20: Trans. z Warszawy. Uroczysta audycja z okazji narodowego święta Brazylii. 20:40: Dziennik wieczorny. 20:50: Feljton literacki. Idy Wieniewskiej: „Sprawa Lady Chatterley”. 21: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Wacław Kochański (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22:30: Wiadomości sportowe. 22:40: Komunikaty. 22:45—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

Piątek, 8 września.

Lwów. (387). Godz. 7—7:55: Tr. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11: Przerwa. 11—12:25: Trans. z Katedry w Chelmie Lubelskim, uroczystego nabożeństwa z okazji Święta Ziemi Chelmskiej. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33:

Komunikat meteorologiczny. 12:35: Koncert popularny. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płoty. 15:45: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna. 15:50: Płyta gramofonowa. 15:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 16: Trans. z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tytli. 17: „Snopcentowy europejski rosyjski” (Iwan Turgeniew), wygl. p. Teodor Parnicki. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (sopr.), Eugenia Dewojno — Solihub (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt: „Nowy ustrój samorządu w Polsce” (Samorząd miejski) — wygl. p. Stanisław Podwiński. 18:35: Tr. z Warszawy: Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem w dniu 8 września 1683, poda mjr. Otton Laskowski. 18:50: Rozmaitości. 19:05: Odczytanie programu na dzień następny. 19:10: „Na widnokręgu” 19:25—19:30: Przerwa. 19:30—22: Trans. z Bratislavy opery Smetany: „Sprzedana naręczona”, z teatru „Narodni divadlo”. W przerwie opery: 20:50—21: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21—21:10: „Historycy niemieccy o Janie III.” — wygl. dr. Jakob Schall. 22: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych.

W kilku wierszach.

W Londynie odbyło się we wtorek pierwsze posiedzenie gabinetu od czasu odroczenia obrad parlamentu. W nara dach poruszano sprawy zagraniczne.

Przed procesem Van der Lubbego. Z Amsterdamu donoszą, że adwokat Pauwels zrzekł się obrony oskarżonego o podpalenie Reichstagu Van der Lubbego. Według biura Contj. krok swój uzasadnia Pauwels dążeniem „bołszewickiego komitetu Van der Lubbego” do mieszania się w sprawy obrony.

Loty według nowego rozkładu.

Zgodnie z jesennym rozkładem lotów, który wszedł w życie na polskich liniach lotniczych na czas od 1. b. m. do 31 października r. b., samoloty odlatają z Warszawy: do Lwowa codziennie o godz. 8:00, do Krakowa codziennie o godz. 8:30, do Gdańska (Gdyni) we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 12:45; do Poznania w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 12:40; do Katowic we wtorki, czwartki i soboty o godz. 13:00; do Wilna w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7:10.

Z Krakowa do Brna i Wiednia (przedłużenie linii Warszawa — Kraków) samoloty odlatają w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10:50.

Z Wilna do Rygi i Tallina (przedłużenie linii Warszawa — Wilno) samoloty odlatają w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10:10 (tylko do 15 października).

Ze Lwowa do Czerniowca i Bukaresztu (przedłużenie linii Warszawa — Lwów) samoloty odlatają w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10:50 (od 16 października tylko w poniedziałki). Z Bukaresztu do Sofii i Salonik (dalsze przedłużenie tej linii) we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 8:50.

Komunikacja na linii Kraków — Katowice utrzymywana jest w poniedziałki, środy i piątki; odlot z Krakowa o godz. 13:10, odlot z Katowic o godz. 9:45.

Do Warszawy samoloty przybywają: z Gdańska we wtorki, czwartki i soboty o godz. 11:10; z Poznania w poniedziałki, środy i piątki o godz. 11:10; z Katowic we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 11:00; z Krakowa codziennie o godzinie 14:40; ze Lwowa codziennie o godz. 15:50; z Wilna we wtorki, czwartki i soboty o godz. 17:40 (od 16 września o godz. 16:40).

W najbliższym czasie wprowadzony zostanie do pasażerskiej komunikacji lotniczej nowy samolot typu PWS. 54. Aparat ten przeszedł już wszystkie wymagane dla samolotów komunikacyjnych próby w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa, oraz odbył kilkadziesiąt godzin lotów pocztowych na liniach. Obecnie samolot wrócił do fabryki w celu poczynienia drobnych poprawek, następnie zaś oddany zostanie linijom lotniczym do regularnej komunikacji.

Aparat sportowy typu PWS. 52, który podlegał szeregowi przeróbek w kierunku modernizacji i przystosowania go do dalszej turystyki, oddany zostanie w najbliższym czasie do dyspozycji Ministerstwa Komunikacji, które przydzieli go jednemu z klubów lotniczych.

Kronika sportowa.**TILDEN O TENISIE ŚWIATOWYM.**

Najlepszy zawodowy tenisista świata, Tilden, bawiac w Lipsku, udzielił miejscowej prasie wywiadu, w którym powiedział, że — jego zdaniem — czołowe miejsce w tenisie światowym zajmuje obecnie Anglia przed Australją i Stanami Zjednoczonymi Japonją i Niemcami.

Francji Tilden nie wróży w bliskiej przyszłości wielkich sukcesów, chyba że potrafią oni znaleźć następcę godnego Cochera.

Zdaniem Tildena — za dwa lata Niemiec Cramm będzie najlepszym amatorem świata.

COCHET — DEFINITYWNYM ZAWODOWCEM.

Zawodowy tenisista francuski, Martin Plaa, oficjalny mistrz świata, opublikował sensacyjną wiadomość, według której — pierwszy do niedawna amator świata — Francuz Cochet, rozegra wkrótce w parze z Plaa mecz międzynarodowy zawodowych tenisistów przeciwko St. Zjednoczonym, które będą reprezentowane przez Tildena i Barnesa.

Mecz odbyć się ma w dniu 15 b. m. W styczniu 1934 r. Cochet i Plaa pojadą do Stanów Zjednoczonych na mecz rewanżowy Francja — Stany Zjednoczone.

NAJLEPSZA TENISISTKA ŚWIATA — CIĘŻKO CHORA.

Według wiadomości, nadeszłych z San Francisco, tenisowa mistrzyni świata, Wills-Moody, która przed tygodniem poddała się w meczu z Heleną Jacobs, nie kończąc meczu, przebywa w klinice uniwersyteckiej z racji niewyjaśnionego jeszcze bólu w krzyżach.

Prześwietlenie Roentgenem wyjaśniło ma przyczynę choroby.

Narazie Amerykanka wyczołgała się ze wszystkich trunietów tegorocznych, w których zapowiedziała swój start.

SZAMOTA — TRZECI.

Były amatorski mistrz polski, Szamota, od paru lat zawodowiec, stale przebywający we Francji, startował w tych dniach do zawodów sprinterskich o nagrodę m. Brukseli.

Pierwsze miejsce zajął Michard, który pokonał mistrza świata Scherensa. Trzecim był — Szamota.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Z zebrania Komitetu wykonawczego „Dni Ziemi Stanisławowskiej”.

W dniu 5 września b. r. odbyło się w sali sesyjnej Urzędu wojewódzkiego posiedzenie Komitetu wykonawczego „Dni Ziemi Stanisławowskiej”, w którym wzięli udział przewodniczący poszczególnych sekcji oraz członkowie sekcji łącznikowej. Zebraniu przewodniczył p. wicewojewoda Czerwiński, który zagalając obrady wezwał zebranych do szczegółowego omówienia technicznej strony bliskich już uroczystości.

Ponieważ równocześnie w drugiej sali odbywało się zebranie w sprawie Banku Akceptacyjnego, p. wicewojewoda Czerwiński zdał przewodnictwo p. prezydentowi Chowańcowi.

Z kolei następują sprawozdania, a więc w pierwszym rzędzie sekcji finansowo-gospodarczej. Sekcja ta opracowała już ścisły budżet, na który składać się będą wpływy z poszczególnych imprez oraz z dotacji Magistratu m. Stanisławowa. — Grupa kwaterunkowa opracowała dokładny schemat kwater w hotelach, mieszkaniach prywatnych, szkołach i koszarach. Rozdziałem uczestników zjazdu pomiędzy poszczególne kwatery zajma się biura informacyjne dworcowe i miastowe.

Jeżeli chodzi o wyżywienie, odbywać się ono będzie w restauracjach, w których ceny za całodienne utrzymanie obracać się będą w granicach 2.50 do 3.50 zł., nadto w kuchniach ludowych, kotłach wojskowych a po- zatem dla dzieci szkolnych przeznaczone zostaną specjalne punkty wyżywienia, co zostanie powierzone specjalnej sekcji pozostającej pod przewodnictwem p. insp. Mołczanowskiego.

Natomiast w sekcji artystyczno-widowskiej zachodzi cały szereg komplikacji. Przedewszystkiem brak jest ludzi do wystawienia widowiska historycznego, napisanego specjalnie przez dr. Grabowską, tak, że prawdopodobnie widowisko to nie odbędzie się. W tej sytuacji w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej” wystawione zostaną tylko „Śluby Panieńskie” w Teatrze Moniuszki, oraz prawdopodobnie „Kobzowanie” i „Jaś i Małgosia”. Po- zatem w niedzielę odbędzie się w kinie „Ton” uroczysta akademii, na której okolicznościowo przemówienie wygłosi p. wojewoda Zygmunt Jagodziński. W repertuarze kinowym przewidziane są filmy o treści historycznej, przy- czym ceny zostaną obniżone w czasie „Dni Ziemi Stanisławowskiej” o 30%.

Jak wynika dalej ze sprawozdania przewodniczącego grupy kolejowej, władze kolejowe przyznają 50—70% zniżki, które obowiązywać będą w obie strony.

Grupa wystawowa urządzi wystawę fotograficzną, ormiańską, wyrobów rzemieślniczych, wystawę żydowską, oraz wystawę historyczną.

Grupa zabawowa przyszykuje w dniu 16 b. m. reprezentacyjny wieczór taneczny Związku Strzeleckiego w sali Z. K. P., mieszczański wieczór taneczny w Zjednoczeniu Mieszczan, zabawę strzelecką w sali Z. Z. K., w niedzielę zaś festyn ludowy i wieczór taneczny w sali Kasyna Miejskiego, urządzony staraniem Legionu Młodych.

Wieści z Horodenki. Urlop starosty powiatowego.

Starosta powiatowy horodeński p. E. Skrzyński rozpoczął z dniem 28 sierpnia br. 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie nieobecności Starosty powiatowego kierownictwo Starostwa i agendy Wydziału powiatowego sprawuje p. dr. Zdzisław Matras, zastępca starosty powiatowego.

wreszcie poranki w szkołach średnich i powszechnych, Zjazd harcerski, Zjazd lekarzy weterynaryjnych i lekarzy powiatowych.

W końcu w czasie „Dni” mają się odbyć Zjazdy: Zw. Strzeleckiego, rzemieślniczy, LOPP-u, Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Kolejarzy, Straży pożarnej i inne.

Główną jednak atrakcją poza widowiskiem i pochodem historycznym

będą imprezy sportowe, które ściągają z terenu województwa stanisławowskiego oraz z zewnątrz województwa kilkuset zawodników lekkoatletycznych.

Po omówieniu tego bogatego programu, p. wicewojewoda Czerwiński zamknął posiedzenie.

Nie trzeba dodawać, że w czasie „Dni” miasto zostanie specjalnie udekorowane i iluminowane.

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Pisaliśmy w swoim czasie o zamierzonym zorganizowaniu w Warszawie Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Tow. to jest obecnie w trakcie budowy, przyczem rozpaść się będzie na dwa działy, a to: organizacyjny, który skupiać będzie wszystkich zainteresowanych Huculszczyzną oraz dział pracy bezpośredniej, mającej się prowadzić w pięciu sekcjach: gospodarczej, higieniczno-klimatycznej, ochrony środowiska, turystycznej i propagandowej.

Narazie działają już w Warszawie sekcje — higieny i klimatu. Dalsze sekcje — turystyki, gospodarczej i propagandowej zbierają jeszcze materiał do programu, z którym mają wystąpić na zjeździe z początkiem października br. Działalność Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, interesować będzie Stanisławów z tego względu, że tu mieścić się będzie ekspozycja zarządu

głównego Tow., która kierować będzie pracą na terenie i bezpośrednio wykonywać postanowienia zapadłe w głównej centrali.

Pozatem zadaniem ekspozytury TPH w Stanisławowie będzie nadawanie każdemu pociągnięciu takiej formy i takiego opracowania technicznego, któreby odpowiadały naturalnym potrzebom i warunkom życia na Huculszczyźnie. Montowanie ekspozytury stanisławowskiej już się rozpoczęło. Przewodnictwem objął prez. DOKP inż. Józef Wolkanowski, sekcję ochrony swojszczyzny dr. J. Grabowski, zaś sekcję turystyki p. inż. Firlich. Inne sekcje narazie nieobsadzone. O dalszych pracach względnie programie prac ekspozytury stanisławowskiej T. P. H. napiszemy wkrótce obszerniej.

Festyn Związku Strzeleckiego w Niezwiskach.

Dnia 20 sierpnia 1933 r. odbył się w Niezwiskach, pięknej nadniestrzańskiej o-kołcy festyn, urządzony staraniem Zarządu Powiatowego i Oddziału Związku Strzeleckiego. Wieczorem po festynie odbył się obchód 19-letniej rocznicy wymarszu Kompanii Kadrowej. Na program złożyły się: raport, zapalenie ogniska i podniesienie flagi, odczytanie rozkazu z 6/8 1914 i Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego.

go, apel Kompanii Kadrowej, przemówienie Prezesa Powiatowego Zarządu Związku Strzeleckiego dr. Zdzisława Matrasia, oraz ślubowanie złożone przez kompanię honorową Z. S. i publiczność na miejscu.

Podniosła uroczystość wywarła na zgromadzonych niezatarte wrażenie. Dochód z festynu w wysokości około 200 złotych przeznaczony na budowę Domu Związku Strzeleckiego w Niezwiskach.

KRONIKA.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Cud wilków”
OLIMPIA: „Halo Paryż, Hallo Berlin”
RAJ: „Natchnienie”
URANIA: „Pozwólcie nam żyć”
WARSZAWA: Nieczynny.

Marsz. Piłsudski przejeżdżał przez Stanisławów. 5 bm. w godzinach rannych przejeżdżał przez nasze miasto pociągiem pospiesznym p. Marszałek Piłsudski, który udał się na 3-tygodniowy urlop do Za-leszczyk.

Powrót p. wojewody Jagodzińskiego z Warszawy. W dniu wczorajszym p. wojewoda Zygmunt Jagodziński powrócił z podróży służbowej z Warszawy i objął urządowanie.

Redukcje w tut. Dyrekcji kolejowej. Z dniem 1 września br. przeniesiono w stan nieczynny 18 pracowników biurowych. Przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło wskutek zarządzonej przez Ministerstwo Komunikacji redukcji mężatek.

Z życia skarbowców. Tut. kolo urzędników skarbowych rozpoczęło już powa-żającą pracę. Tow. dysponuje obecnie własnym lokalem, prowadzi kiosk tytoniowy w gmachu Kasy Skarbowej i zorganizowało koleżeńską kasę samopomocową. W skład zarządu kasy wchodzi: dr. Urban Leon (prezes), mgr. Erlich Czesław (wiceprezes), Angerer Ferdynand (sekr.), Car Justyn (skarbnik) oraz Martyniak M., Ziemia Fr. i Stefanička Janina (członkowie zarządu).

Pokłady toru w śródmieściu. Podczas kopania kanałów przy ul. Koflataja znaleziono pokłady toru, co wskazuje, że śród miasteczka Stanisławowa było niegdyś bagno, które zostało z czasem zasypane i zabudowane.

Stow. Sobieskiego realności w Stanisławowie (Sobieskiego) prowadzi dla swoich członków stałe biuro bezpłatnej porady prawnej w sprawach dotyczących realności i podatków.

Prowincja pod znakiem 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W Stryju ukonstytuował się komitet lokalny obchodu „Dni Ziemi Stanisławowskiej”. Czynnione są zarazem przygotowania do ułożenia programu obchodu 250-letniej rocznicy Sobieskiego i odsieczy Wiednia. Prezydium magistratu ufundowało tablicę pamiątkową, która będzie umieszczona w kościele parafialnym. — Również w Horodence odbyło się onegdaj pod przewodnictwem zastępcy Starosty dr. Zdzisława Matrasia organizacyjne posiedzenie Komitetu Obywatelskiego w związku ze zbliżającą się 250-letnią rocznicą odsieczy wiedeńskiej.

Likwidacja wojewódzkiego Sekretariatu BBWR. w Stanisławowie.

Decyzją Rady Naczelnej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem we Lwowie z dniem 1 września br. został zlikwidowany Sekretariat wojewódzki BBWR w Stanisławowie, założony przed kilku miesiącami. Sekretarz wojewódzki p. red. Mikołaj Zdanowicz został przeniesiony do zagłębia naftowego.

Zmiany w Legionie Młodych.

Zmiany w Legionie Młodych. W miejscowej organizacji Legionu Młodych nastąpiły ostatnio zasadnicze zmiany personalne. Ustąpił ze stanowiska Komendanta Legionu Młodych p. prof. Ma-żewski. Komendantem został mianowany p. Ochman. Równocześnie zrzekł się komendatury obwodu Legionu Młodych p. mgr. Chmura.

Po zmianach, jakie nastąpiły w miejscowej organizacji Legionu Młodych, można się spodziewać zapoczątkowania pozytywnej pracy w terenie.

Aresztowanie posłańca pocztowego.

W dniu wczorajszym aresztowany został Wasył Hryhorów ze Strzylca pow. horodeńskiego, posłaniec pocztowy, pod zarzutem otwierania listów amerykańskich celem kradzieży dolarów i niedoreczania adresatom poczty. Rewizja u Hryhorowa dała wynik dodatni, tleże w mieszkaniu aresztowanego znaleziono 41 sztuk niedoreczanej korespondencji i kilkadziesiąt wydanych przez gminę kwitów, niedoreczanych przez nieuczciwego posłańca. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Hryhorów trudnił się również przenoszeniem poczty od osób prywatnych — do poszczególnych adresatów bez opłaty pocztowej. Hryhorów został oddany do dyspozycji Prokuratury.

Aresztowania.

W dniu wczorajszym przytrzymanej został przez organa PP: Maria Dworzak 1. 22, bez stałego miejsca zamieszkania, podejrzana o rozszerzanie choroby wenerycznej; Ludwik Korzanek lat 37, za opilstwo. Jan Melnykowiś za kradzież oraz Izrael Teigman, Karol Burda i Izak Kół za jazdę bez biletu. Wszystkich oddawiono do aresztów policyjnych.

Wieści z pow. kamienieckiego.

Na różnych odcinkach pracy oświatowo-społecznej zaznaczył się z nowym rokiem szkolnym ruch.

Na trzydniowej konferencji, która odbyła się wyjątkowo tym razem nie w Kamionce Strum., ale w Busku (obok Lwowa), w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września b. r., miało nauczycielstwo szkół powszechnych powiatu kamienieckiego sposobność zaznajomić się z nowowprowadzonymi programami nauczania i starało się drogą dyskusji usuwać wątpliwości i uzgadniać nie zawsze jednako rozumiane i ujmowane zagadnienia. Konferencje zainicjował i przewodniczył jej insp. szk. p. Eug. Mandyczewski, a zaszczyt jej swą obecnością wizerator okręgowy p. M. Błażewski.

W tym samym czasie odbyła się też i odprawa Komendantów i Referentów Wychowawców Obywatelskiego, oddziałów Związku Strzeleckiego przy udziale ponad 30 osób z różnych stron powiatu. W odprawie wzięli udział obok prezesa M. Fryszkiewicza i komendanta p. Mariama Władziewskiego, inspektor szkolny p. Eugeniusz Mandyczewski i Referent Wych. Obyw. p. Józef Szostak, oraz instruktor rolniczy inż. Jan Goutier.

W niedzielę, dnia 3 września 1933, przeprowadzono wybór powiatowego zarządu Kół T. S. L. Zebraniu delegatów kilku Kół T. S. L. z powiatu kamienieckiego przewodniczył sekr. zarządu okręgu tarnobolskiego p. Roman Horoszkiewicz.

Zakwestjonowana biżuteria.

U zegarmistrza M. Rogera (Karpińskiego 8) zakwestjonowano w dniu wczorajszym 3 złote pierścienie podejrzanego pochodzenia. Pierścienie te, z których jeden ma kształt gałązki, wysadzany kamieniami w srebrnej oprawie — znajdują się w depozycie tut. Wydziału śledczego (Matejki 53), gdzie można je w godzinach urzędowych oglądać celem ewentualnego rozpoznania.

Interwencja w sprawie zastawowego kredytu zbożowego dla Małopolski Wschodniej.

Z Warszawy donoszą do Agencji „Wschód”, że grupa posłów wschodnio-małopolskich z posłem Żebrawskim na czele, zwróciła się do p. Ministra rolnictwa w sprawie należytej interwencji przepisów odnośnie do kredytu zbożowego dla rolników.

Należy wyjaśnić, że rząd uruchomił bardzo znaczne kredyty dla rolnictwa pod zastaw zboża, przyczem kredyty te wynoszą dla terenu Małopolski wschodniej około 5 milionów zł.

Sfery gospodarcze naszego terenu zwróciły uwagę, że w wielu wypadkach powstają znaczne trudności, dające się jednak przy odpowiedniej in-

terpretacji przepisów usunąć, a w konsekwencji nie wyzyskane kredyty pod zastaw zboża mogą być szybko uruchomione w interesie utrzymania równowagi cen zboża i należytej interwencji rządowej w sprawie pomocy dla rolnictwa. Niektóre instytucje kredytowe zajmujące się repartycją rolniczych kredytów zastawowych, nie zupełnie stosują możliwości jak najszerszego rozprowadzenia wyżej wymienionych kredytów.

P. Ministrowi rolnictwa przedstawiło wyczerpująco powyższy stan rzeczy z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Jak fałszowano środki żywności w sierpniu d. r.

Miejski Zakład badania środków żywności i przedmiotów użytku, wykonał w sierpniu 1933 r. — 1.184 analiz, z czego 32 spraw skierowano na drogę sądową.

Mleka badano 719 prób, z czego 11 prób było zbieranych w granicach od 30 proc. do 50 proc., zaś 2 próby zawierały dodatek wody od 8 proc. do 13 proc. — Śmietanę badano 66 prób, nie były jednak zafałszowane. Masła badano 103 prób, z tego w 5-ciu wypadkach zakwestionowano je z powodu margaryny.

Wędlin badano 72 prób, z tego w 4 kiełbasach znaleziono dodatek mąki kartoflanej, w jednym wypadku wędliny były zepsute.

Chleb w jednym wypadku był niewypieczony, a w drugim zaś z robakami. — Miód w jednym wypadku zakwe-

stjonowano, gdyż był zafałszowany olejem. — Lodów tudzież wyrobów cukierniczych zbadano 132 prób, w trzech wypadkach zniszczono zapasy lodów, pochodzących z dnia poprzedniego, jako dla zdrowia szkodliwych. Limonadki w trzech wypadkach kwestionowano, gdyż były zanieczyszczone mechanicznie.

Artykułów technicznych badano 17 prób, a mianowicie mydła, sode do prania, oraz włosień tapicerski na stopień jego czystości, oraz obecność pasorzytów. — Wody zbadano 31 prób, głów nie dla celów wodociagowych. Woda z rurociągu miejskiego nie uległa zmianie.

Kawa, herbata, kakao, ocet, musztarda, soki owocowe i wina odpowiadały wymogom.

Projekt naftowej ustawy górniczej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt nowej naftowej ustawy górniczej, który rozesłany został w ostatnim czasie zarówno zainteresowanym Izhom przemysłowo-handlowym jak i organizacjom naftowym do zaopiniowania. Projekt ten opiera się na zasadzie t. zw. regale, t. j. woli górniczej wedle której znajdujące się w swych naturalnych złożach żyłce ziemne są wyłączone z prawa rozporządzalności właściciela gruntu i stają się przedmiotem własności górniczej w drodze nadania przez Państwo. Celem zajęcia stanowiska wobec projektu, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie zwołała szereg konferencji, w któ-

rych prócz członków komisji górniczo-naftowej Izby, wzięli ponadto udział przedstawiciele organizacji naftowych, znajdujących się na tym terenie. Wyniki obrad i dyskusji posłużyły Izbie do opracowania opinii, przesłanej Ministerstwu Przemysłu i Handlu. W opinii tej Izba dała wyraz zapatrywaniu, pokrywającemu się zresztą ze stanowiskiem całego przemysłu naftowego, iż wydanie w obecnym czasie nowej ustawy naftowej jest nieodpowiednie i niecelowe. — Natomiast Izba przedstawiła Ministerstwu Przemysłu i Handlu pewien plan doraźnej pomocy dla przemysłu naftowego, drogą nowelizacji obowiązującego ustawodawstwa naftowego.

HUGO WAST.

33

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

W tej chwili przemknął we wspinałym samochodzie doktor Darma, Je chał z wielką szybkością wbrew przepisom, wydanym przez siebie samego.

Spostrzegł don Narcyza i Juana Manuela i złożył im głęboki ukłon, wychylając się niemal z auta.

Don Narcyz odpowiedział mu, potrząsając gazetą niby chorągiewką i powtarzając jednocześnie słowa hymnu:

San Jose, San Lorenzo y Suipacha, Ambas Piedras, Sala y Tucuman...

Patrząc Juanowi Manuelowi prosto w twarz, wyciągnął rękę:

— Bywaj zdrów, przyjacielu — rzekł i odszedł, uniósłszy do połowy biuretu. Złożył gazetę i zagłębił się znowu w lekturze, aż do spotkania z następnym znajomym.

Juan Manuel podążył dalej, myśląc z irytacją o Danmie, którego spotykał wszędzie, na ulicy, u matki Rozy, u siebie w domu, zwłaszcza w domu, gdzie razła go ta obecność.

Wpędził dotarł do starego i antypatycznego żółtego budynku o oknach okratowanych, niby więzienie, skąd promieniowała sprawiedliwość na połowę prowincji.

Juan Manuel znał ten gmach, bo mając dwadzieścia lat pracował tu i otrzy-

mywał podobnie jak wszyscy niemał jego rówieśnicy miesięcznie osiemdziesiąt pesów, jakie budżet przeznaczał wówczas dla sekretarzy. Drażliwy gubernator jednym pociągnięciem pióra usunął go za podpisanie manifestu opozycji.

— Niechaj Bóg będzie błogosławiony — pomyślał. Jego ofiara nie poszła na marne, bo odtąd dopiero urzędnicy zaczęli sobie pozwalać na podpisywanie lichwiarzom weksli.

W owym czasie pośrodku jednego z krytych dziedzińców rośła stuletnia palma. Przebiwszy sobie otwór w dachu, więziona roślina wystrzeliła w górę na trzydzieści metrów ponad poziom miejscowej świątyni prawa, aby móc oddychać świeżym powietrzem.

Juan Manuel ujrzał na jej miejscu świeży ślad poniekądanych pływ. Palme ścięto. Wymierzono jej sprawiedliwość, tej jedynej, której miocie w przynębiającej całości żółtego gmachu.

Ktoś mu się ukłonił. Spojrzawszy, poznał jednego z płazów tej jaskini. Pisarza don Delfina Granta, opatrzonego urzędników, który z nieporównaną żyćzliwością udzielał im pożyczek, kiedy pod koniec miesiąca byli „na czysto”.

— Do usług, señor! — rzekł przechodząc z ceremonialnym ukłonem.

— Bardzo dziękuję — pośpieszył z odpowiedzią Juan Manuel i spojrzał nań zdumiony.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 6 września.

Zainteresowanie bardzo słabe.
Dolar poza giełdą zł. 6 20.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 6 września.

Na giełdzie obroty w pszenicy, życie, je czmienu, mące i otrębach. — Żyto nieco podrożało, natomiast mak niebieski spadł w cenę.

Tendencja skłania się ku wyższym Usposobienie spokojne

Notowano (loco załadowca): żyto ex 1933 zł. 12.75—13; (loco Lwów) 14.25—14.50; żyto na warunkach wojak. (loco załadowca) 13.50—14. (loco Lwów) 15—15.50; mak niebieski 57—62; mąka pszen na luksus poniżej 40 proc 39—41; mąka

pszena 50 proc. 00 37—39; mąka pszena 60 proc. 00 35—37; mąka żytnia 55 proc. 00 26—27; mąka żytnia 65 proc. 0 24—25; mąka siatkowa 15—16.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 6 września. (Sz).

Dewizy (transakcje):

Holandja 360.40, Londyn 28.31, Nowy Jork 6.21, Nowy Jork kabel 6.22, Paryż 35.02, Praga 26.50, Szwajcaria 172.75, Gdańsk 173.65, Włochy 47.15.

Papiery skarbowe.

4 proc. pożyczka inwestycyjna 104 i pół, 6 proc. pożyczka konwersyjna 50, 6 proc. pożyczka dolarowa 60.7, 10 proc. pożyczka kolejowa 104.4 i pół.

OGŁOSZENIA

NAUKA — WYCHOWANIE

MAGDALENA, WALERJA FRENKLÓWNY udzielają obecnie języka francuskiego — Kalcza 10a. 1786

STENOGRAFIJ POLSKIEJ

syst. Giebelsberga - Polńskiego pojedynczo i zbiorowo na warunkach wedle umowy udzielam. Wiadomość w Administracji „Stenografia”. 1766

MIESZKANIA

3-PKOJOWE MIESZKANIE

łazienka, elektryczność, gaz, I. lub II. piętro w śródmieściu, poszukiwane od 1-go października. Łaskawe zgłoszenia bezpośrednio gospodarzy do Administracji „Solidny” 1651

CZTEROPOKOJOWE

mieszkanie, całe słoneczne, ciepłe, nowoczesny komfort, wynajem katolikowi. Murarska 59. 1785

R O Z N E

FUTRA dam. i męs. gotowe i na zamówienie z własnego lub dostarczonego towaru najsolidniej wykonane według najnowszych **Józefa Schicka** żurnali oraz wszelkie przeróbki najtaniej u Hetmańska 8, w podwórzu, 1727

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

Jadalnia. Gabinet męski. Klub skórzany. Salon antyczny. Biurko amerykańskie. Kasa pancerna. Szafy antyczne. Sekretarzyk Bidermayer. Registratury. Dywan perski i smyrneński. Kilimy. Obrazy słynnych malarzy. Serwis stołowy. Tapczany.

Dom Sztuki, Fredry 1.

Telefon 84-78. 1592

BIURO

przepisywania na maszynach wykonuje starannie i terminowo. Ceny najniższe. — Houzycowa, Potockiego 47. 1681

ZMARSZCZKI

obwódki twarzy, podbródki, pryszcze, piegi, wypadanie włosów usuwa **Gabinet Kosmetyczny ZOFI MICHALIK, Chorążczyzna I. S. I. p.** Barwienie henną brwi i rzęs. Dobór kosmetyków. 1667

Za 1 zł. 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu **Perfumerja S. FEDERA**

Lwów, Sykstuska 7.

UWAGA: Przy kupnie za ten wycinek — 1576 piękny upominek.

SKŁADAJCIE DATKI NA CELE T. S. L.

O dziesięciu lat nacię się w nim nie zmieniło, ani ptasia główka, ani oczki niespokojne i bezbarwne, głęboko osadzone, ani mizerny wąsik, ani wielkie ręce, chude i żółte o palcach zimnych i wilgotnych, ani długa postać przypominająca w pewnym stopniu weź-jaszczura, ani nawet historyczny czarny żakiet, który mu nadawał uroczysty wygląd żałobnika przy katafalku.

— Jak! on musi być bogaty! Czemu też nie zgłotynowali go tak, jak palmy? — pomyślał Juan Manuel.

— Odebrali mu urząd komornika — odezwał się ktoś obok Juana Manuela.

Odwrociwszy się, młodzieniec spostrzegł jedną z sympatycznych postaci tego gmachu, młodego adwokata, który był jego kolegą z czasów pracy w sądzie.

— Czy mu go odebrali za jakiś błąd ortograficzny w protokole? — zapytał Juan Manuel.

— O, nie! To kaligraf i gramatyk bez zarzutu. Ale za sprawą jednego z jego kamratów złupiono pewną staruszkę, która na swoje nieszczęście umiała się podpisać, ale nie potrafiła czytać. Grant namówił ją do sprzedaży swemu wspólnikowi gruntu, a staruszka podpisała papier, gdzie potwierdzała sprzedaż wszystkich swych gruntów za sumę otrzymaną jakoby zgóry, której jednak nigdy nie oglądała na oczy. Starą umarła w nędzy, a kamrat pisarza mieszka w jej domu.

Poszli razem i niebawem spotkali innego z miejscowych dygnitarzy. Był to prokurator, wysoki, łęgi, czerwony, z owłosionymi uszami, zjeżdżonym włosiem i wąsem i załuszczonej klupami u pałta. Rozmawiał właśnie z ministrem i jak zwykle, kiedy nań spadał ten zaszczyt, miał tajemniczy wygląd.

— Ten człowiek czyni cuda! — rzekł przyjaciel do Juana Manuela. — Niedawno jeden z niesumiennych urzędników powiedział mi, że ma być podpisany wyrok uniewinniający kogoś oskarżonego o zabójstwo żony. Stało się to wskutek braku dowodów. Wiesz, co robi ten aniołek? Idzie do więzienia i odszukuje jegomościa. „Daj mi pięć tysięcy pesów — mówi — to jutro wyjdiesz na wolność, w przeciwnym razie jutro usłyszysz wyrok, skazujący na dwadzieścia pięć lat galery”. Więzień podnosi brwi, „Czarny plak” szepcze: „To dla sędziów... Ja zatrzymam tylko pięćset pesów. Trudno być skromniejszym”. Więzień, mający czyste sumienie, zgodził się, a naza-jutrz wcale się nie zdziwił, gdy usłyszał wyrok uniewinniający. I teraz opowiada, że za pięć tysięcy pesów można kupić sprawiedliwość.

Wędrowali od Annasza do Kaifasza w poszukiwaniu dokumentu spadkowego.

— Jest w „urzędowaniu” — rzekł im jeden z pracowników. — Czemu nie zwrócić się pan do sędziego, aby go szybko załatwił? (C. d. n.)